

WARSZAWA (PAP)

3 bm. w Ministerstwie Łączności odbyła się konferencja prasowa na której generalny dyrektor tego resortu — inż. Kozłowski, poinformował dziennikarzy o niektórych problemach naszej telewizji i radiofonii.

Najwięcej miejsca zajęły, oczywiście, sprawy telewizyjnej.

O tym, że jest ona nadal w stadium wielkiego eksperymentu technicznego i ekonomicznego — na ogół wszyscy wiedzą. Są narzekania na słaby poziom techniczny w przesyłaniu obrazu. Używane w kraju odbiorniki telewizyjne nie są doskonałe, a nadawane programy mało atrakcyjne. Nie wszyscy jednak wiedzą, że telewizja na

szma ma deficyt, który rocznie wynosi 40 mln. zł. Państwo „dopłaca” niejako każdemu teleabonentowi kilkaset (jak np. w Warszawie) złotych, lub (jak w wypadku Poznania) — kilka tysięcy złotych. Wpływy abonamentowe od posiadaczy telewizorów wynoszą zaledwie 5 mln. zł.

Zasadniczym warunkiem prawidłowego rozwoju telewizji w kraju jest warunek jej masowości. Sprawa ta nie jest w obecnych warunkach ani łatwa, ani prosta. Krajowa produkcja telewizorów jest nie wystarczająca, a import kosztowny. Zdając sobie sprawę z tych trudności, telewizja chce iść jednak naprzód.

Uruchomiona już została linia radiowa Warszawa — Łódź, pozwalająca na oglądanie programu warszawskiego na ekranach łódzkiej telewizji. Niedługo zakończone zostaną prace przy budowie urządzeń, pozwalających na przesyłanie teleprogramów w odwrotnym kierunku: Łódź — Warszawa.

Od 4 grudnia br. w Katowicach, ośrodek ten pozostanie jednocześnie stacją radiową z Łodzi. Jeszcze w tym roku powinno uda się wzmocnić linię radiową i uzyskać stały kontakt z Katowicami. W tym celu Ostrawy (CSR). Wówczas w telewizji stworzono możliwość oglądania programu z praskiego, a nawet berlińskiego. W tym celu planuje się budowę linii łączącej Warszawę z Katowicami.

Sejm w Opatowie

KIELCE (PAP)

3 bm. pod przewodnictwem posła Jana Frankowskiego rozpoczęło się w Opatowie wyjazdowe posiedzenie Sejmu Krajowego, poświęcone omówieniu przebiegu aktywizacji miast i miasteczek woj. kieleckiego. W obradach biorą również udział posłowie Ziemi Kieleckiej oraz przedstawiciele miejscowych władz. Na obrady przybył wiceminister pracy i opieki społecznej — Kochanowicz.

W tym celu planuje się budowę linii łączącej Warszawę z Katowicami.

GŁOS
WIELKOPOLSKI

CZY
TEL
NIE

Politechnika
Poznańska
zagrożona?

— str. 3

Rok XIII Wydanie AB

Poznań, czwartek 5 IX 1957

Nr 211 [4231]

Walka z nadużyciami przybiera na sile

Powołanie zespołu do zwalczania spekulacji

— rozszerzenie uprawnień Głównego Inspektoratu Kontrolno - Rewizyjnego

WARSZAWA (PAP)

W ostatnich miesiącach podjęto wiele środków, które mają na celu ukrócenie wzmogłej fali spekulacji i nadużyć w handlu. Uchwalenie przez Sejm nowej ustawy o odpowiedzialności karnej dla tego rodzaju przestępstw oraz powołanie komisji do walki ze spekulacją przy prezydium rad narodowych daje już widoczne rezultaty.

Dalszym krokiem na drodze zwalczania fali spekulacji jest powołanie przez prezesa Rady Ministrów zarządzeniem z dnia 2 bm. podległego mu bezpośredniego zespołu do spraw zwalczania spekulacji i nadużyć w obrocie handlowym.

Przewodniczącym zespołu jest minister kontroli państwowej, a w skład zespołu wchodzi wiceministerstwo finansów, handlu wewnętrznego, spraw wewnętrznych i sprawiedliwości oraz przedstawiciele spółdzielczych organizacji handlowych, prokuratury, związków zawodowych, organizacji młodzieżowych i społecznych.

Zespół przy Prezesie Rady Ministrów ma za zadanie stałą pracę nad ustalaniem kierunków i metod działania wszystkich resortów i organizacji, zainteresowanych w walce ze spekulacją oraz przygotowywanie w tym zakresie wniosków i projektów wymagających decyzji Rady Ministrów. Zespół będzie występował także w postulatami, wysuniętymi w toku prac, do odpowiednich organów administracji państwowej.

Odpowiednikiem centralnego zespołu będą — powołane zarządzeniem — wojewódzkie i miejskie zespoły do walki ze spekulacją.

Głównym zadaniem zespołu będzie skoordynowanie działalności wszystkich instytucji, które już podjęły walkę ze spekulacją.

Prezes Rady Ministrów podpisał rozporządzenie w sprawie rozszerzenia zakresu działania organów kontroli i rewizji finansowej, uchwalone przez Radę Ministrów 3 sierpnia br. Rozporządzenie nadaje tym organom, tj. Inspektoratowi kontrolno-rewizyjnym uprawnienia zbliżające zakres ich działania do funkcji wykonywanych kiedyś przez ochronę skarbową.

Uprawnienia te pozwolą na ekonomiczno - finansowe kontrole przedsiębiorstw państwowych, spół

dzielczych i prywatnych, a także wykrywanie źródeł nielegalnych dochodów osób prywatnych. Chodzi o ściganie wszelkiego rodzaju nadużyć finansowych, a zwłaszcza przestępstw podatkowych, dewizowych i innych przestępstw gospodarczych. Na podstawie nowych przepisów, organa kontroli i rewizji finansowej mają prawo przesłuchiwać osób podejrzanych o popełnienie tego rodzaju przestępstw oraz świadków i biegłych, — przeprowadzania rewizji domowych i osobistych u osób podejrzanych oraz zabezpieczania należności skarbu państwa na majątku osób, które prowadziły działalność przestępczą.

Szczepienie dzieci przeciwko Heine - Medina

WARSZAWA (PAP)

W październiku br. rozpoczyna się nie stosowane dotychczas w Polsce szczepienia ochronne przeciwko jednej z najgroźniejszych chorób dziecięcych — chorobie Heine - Medina.

Początkowo szczepieniami objętych zostanie około 30 tys. dzieci w wieku od 1 do 3 lat.

Szczepienia rozpoczyna się już w październiku, ponieważ w okresie jesienno-zimowym notuje się zawsze największe nasilenie zachorowań na Heine - Medina.

Polska szczepionka przeciwko tej groźnej chorobie została wyprodukowana przez Państwowy Zakład Higieny pod kierownictwem znanego naukowca prof. dr. Feliksa Przemyskiego. Jest ona sporządzona według metody produkcji znanej na całym świecie amerykańskiej szczepionki dr. Salka.

Dzieci starsze szczepione będą w okresie późniejszym.

O skuteczności szczepień przeciwko Heine - Medina może m. in. świadczyć fakt, że w państwach zachodnich zostało już zaszczepionych przeciwko tej chorobie ok. 50 mln. dzieci, a wyniki okazały się b. dobre.

W labiryncie faktów i sprzeczności

Hartmana „wielka improwizacja”

Jeżeli taktyką przyjętą przez Hartmana jest stworzenie dookoła siebie galimatiasu, uniemożliwiającego właściwe rozeznanie przez sąd oblicza oskarżonego, to można z westchnieniem stwierdzić, że — jak dotąd — taktyka ta przynosi skutki.

Z jednej strony — metryka uro-

dzenia i chrztu sporządzona przez parafę Sw. Stefana, stwierdzająca, że Władysław Hartman urodził się 15 czerwca 1919 roku w Krakowie! Do tego: — fotokopia „Kennkarty” z literą „P”, zawierająca te same dane co i metryka, oświadczenie złożone w MO przez niejakiego Maciejewskiego, zatrudnionego podczas okupacji wraz z Hartmanem w fabryce mydła i świec, stwierdzające, że Hartman był dobrym Polakiem, legitymującym ubezpieczeniową krakowskiej Kasy Chorych, z których wynika, że Hartman pracował w tym okresie również w szeregu innych przedsiębiorstw.

Z drugiej: — Fantastyczne opowieści Hartmana o jego urodzeniu się w Berlinie i „pracy wywiadu” na rzecz II i III Rzeszy! Do tego: — uwierzytelniony odpis „aktu oskarżenia” p-ko Hartmanowi, sporządzonego przez kontrwywiad AK-owskiej grupy „Szerszeń”, zarzucającego Hartmanowi szantażowanie pewnego Polaka oraz starania o przyjęcie do SS, meldunek w tej samej sprawie, podpisany przez akowskiego wywiadowcę Sole, odpis „nominacji” Hartmana na SS-mana w jednoczesnym „Warthe”, należącej do Waffen-SS.

Jeśli dodać do tego, że niejaką Mielickową, powinowatą Hartmana, oświadcza na piśmie, że w tym okresie, kiedy Hartman rzekomo miał znajdować się na froncie wschodnim, ukrywał się w jej mieszkaniu przed Niemcami oraz notatkę z dyrekcji tramwajów krakowskich, z której wynika, iż w 1943 roku Hartman pełnił funkcję konduktora, o czym świadczą liczne zapisy w księgach — to nie trudno o istny zawrót głowy.

Wszystkie te dokumenty miały wczoraj być ogłoszone przez Sąd i dołączone do akt procesowych.

Nie tylko to jednak spowodowało zapewne, że Hartman zajął następne 2 godziny swą „wielką improwizacją”.

Dotychczasowe swe milczenie — objaśnia złym stanem zdrowia. Stwierdza, że w dużej mierze zeznania jego, złożone w śledztwie, zawierają prawdę. Raz jeszcze czyni przegląd swej rzekomej działalności na rzecz okupanta. Hartman często opowiada oczywiście sensy. Jednym z takich jest stwierdzenie, iż jego „formacja” na wschodzie walczyła z banderowcami... Z kolei Hartman wpada w dość dziwną ekspansję, patetycznie określa siebie mianem wielkiego przestępcy.

Opowiadanie Hartmana nie sprawiło oczekiwanego przez niego „wielkiego” wrażenia, natomiast dramatycznie niemal wypadły zeznania grupy świadków, odnoszące się do udziału Hartmana w sprawie niejakiego Heretyka i Bulandy.

Na tle tych zeznań doszło do szeregu scysji pomiędzy świadkami i Sąd wielokrotnie zmuszony był „zaprowadzać porządek”. W rezultacie tego niejakiej Leokadii Chudy wytoczone zostanie śledztwo o składanie przez nią fałszywych zeznań przed Sądem!

Gustaw THEE

Komasuje się centralne zarządy a mnoży stanowiska dyrektorów

ŁÓDŹ (PAP)

Decyzją władz centralnych w ciągu br. przeprowadzana jest komasacja szeregu centralnych zarządów przemysłu lek-

próć dyrektora pięciu zastępców do różnych spraw. Podobnie rozwiązano sprawę w przemyśle bawełnianym.

Na skutek tak pomyślanej reorganizacji co 18—20 pracowników centralnego zarządu będzie nosił tytuł dyrektora.

Inż. Mieczysław Lesz ministrem handlu wewnętrznego

WARSZAWA (PAP)

Rada Państwa na wniosek Prezesa Rady Ministrów powołała inż. Mieczysława Lesza na stanowisko ministra handlu wewnętrznego, odwołując z tego stanowiska Mariana Minora. Równocześnie Prezes Rady Ministrów mianował Mariana Minora podsekretarzem stanu w Ministerstwie Przemysłu Lekkiego.

Prezes Rady Ministrów mianował Emila Kołodzieja podsekretarzem stanu w Ministerstwie Handlu Wewnętrznego.

Pierwsze echa alarmu...

Znamy już pierwsze echa cyklu naszych artykułów — „Alarm przeciwpowodziowy”. Jak się bowiem dowiadujemy, w najbliższy piątek Prezydium Rady Narodowej m. Poznania rozpatrzy projekt uchwały w sprawie wprowadzenia dodatkowych ograniczeń w sprzedaży alkoholu.

PROJEKT TEN PRZEWIDUJE:

- 1 wprowadzenie zakazu detalicznej sprzedaży alkoholu powyżej 18 proc. w dni wyplat, przedświąteczne i świąteczne;
- 2 zlikwidowanie sprzedaży alkoholu powyżej 4,5 proc. we wszystkich klubach, kioskach, na dworcach i w bufetach otwartych;
- 3 we wszystkie dni tygodnia w lokalach gastronomicznych wódka może być podawana tylko łącznie z zakąskami;
- 4 w „dniach zakazanych” w lokalach mają być podawane tylko wódki gatunkowe, w kieliszkach 50-granowych, również łącznie z zakąskami;
- 5 wycofuje się kieliszki — tzw. „setki”;
- 6 sprzedaż alkoholu w lokalach dziennych ma się odbywać do godz. 22.

A więc, jak widzimy, projekt uchwały podtrzymuje istniejące dotychczas ograniczenia i wprowadza — dodatkowe. Cieszy nas fakt (i na pewno szerokie rzesze społeczeństwa), że projekt ten uwzględniła również niektóre nasze postulaty.

(mh)

Tragiczny wypadek

(Inf. wł.)

W ubiegłym tygodniu wypadek, jaki zdarzył się w gospodarstwie Józefa Starzyk, wstrząsnął całą wioską. Głodno w powiecie wolsztyskim. Dwuletnia Terenia w czasie miódki dostała się w tak zwane złącza wiatu transmisyjnego, ponosząc śmierć na miejscu. Rozpacz matki Zofii Kały tym większa, że przed dwoma miesiącami straciła męża Stanisława wskutek wypadku na traktorze.

I tak np. w Centralnym Zarządzie Przemysłu Włókiennego jest już w chwili obecnej, zgodnie z do-

konanymi przez Min. Przemysłu Lekkiego nominacjami, obok dyrektora naczelnego aż 8 zastępców.

W przemyśle jedwabniczym i tkanin dekoracyjnych ustalono, o-

Budujemy balony

(Inf. wł.)

Poznański Aeroklub podjął ambitne zadanie wybudowania dwóch balonów: szkolnego „Poznań” o pojemności 1200 m sześć, oraz wyczynowego „Wielkopolska” o pojemności 2200 m sześć. W tym celu Aeroklub przystępuje do rozprawiania w zakładach pracy cegiełek w cenie po 2 i 5 złotych. Akcja jest tym godniejsza poparciem, że od wybudowania balonu przez nasz Aeroklub zależy ewil. przyznanie Poznaniu w zaszczytu zorganizowania zawodów o Puchar Gordon-Bennetta, w których Polskę mają reprezentować 3 balony: z Warszawy, Katowic i Poznania.

Potworny mord 7-osobowej rodziny

WARSZAWA (PAP)

31 sierpnia br. we wsi Smarkowie Małe, pow. Namysłów, na O-polszczyźnie, zdarzył się potworny mord. Bandyta pozbawił życia 7-osobową rodzinę Jana Heluski — robotnika drogowego. Oprócz Heluski zamordowana została jego żona — Stanisława oraz pięcioro dzieci w wieku od 4 miesięcy do 16 lat. Zachodził podejrzenie, że zwyrodniały morderca, przed zabójstwem 16-letniej Genowefy Heluski, dokonał na niej gwałtu.

Cheąc zatrzeć ślady swego potwornego czynu, morderca ukrył zwłoki swych ofiar w kilku miejscach: w stajni, piwnicy, pod słomą i za oborą.

Jak informuje Komenda Główna MO, sprawca mordu — dzięki energicznej akcji MO woj. opolskiego — został ujęty już 2 bm. na terenie woj. wrocławskiego. Śledztwo trwa.



Z OBCHODÓW 18 ROCZNICY WRZEŚNIA

1 bm. w 18 rocznicę Września we Wrocławiu odbyła się uroczystość złożenia wieńców na cmentarzu żołnierskim w Opatowie, gdzie m. in. leży dowódca obrony Wybrzeża w 1939 r. komandor Stefan Frankowski. Na zdjęciu: fragment uroczystości.

CAF — fot. Dąbrowiecki

Obiecujące perspektywy naszego handlu z Japonią

TOKIO (PAP)

W ciągu ostatnich paru tygodni zawarliśmy z różnymi japońskimi firmami transakcje handlowe na sumę blisko dwóch i pół miliona dolarów (łączna wartość artykułów importowanych i eksportowanych), zaś w stadium konkretnych rozmów są dalsze kontrakty wartości około miliona dolarów. Są to nasze pierwsze transakcje z Japonią, a jednocześnie pierwsze kroki w kierunku rozwoju polsko-japońskiej wymiany handlowej, która już w niedalekiej przyszłości powinna znacznie się rozszerzyć. Nawiasem mówiąc, wstępne rozmowy w sprawie zawarcia polsko-japońskiej umowy handlowej, co prawdopodobnie nastąpi pod koniec października lub w początkach listopada.

Delegat polskiego MHZ i radca handlowy ambasady PRL w Tokio, dr St. Gal, który udzielił tych informacji specjalnemu korespondentowi PAP, red. Ry szardowi Frelkowi, odpowiedział również na pytanie dotyczące perspektyw naszego handlu z Japonią.

— Japoński rynek jest dla nas ciekawy — oświadczył dr Gal — przede wszystkim z punktu widzenia importu, którego możliwości są oczywiście ściśle zależne od możliwości naszego eksportu na ten rynek. Interesują nas zwłaszcza statki handlowe, w budowie których Japonia zajmuje obecnie pierwsze miejsce na świecie. Zarówno terminy dostawy, jak i ceny wydają się być korzystne. Rozpoczęliśmy rozmowy na temat zakupu czterech „dwunastotysięczników”. Będą to nowoczesnie wyposażone jednostki handlowe o szybkości 16 węzłów na próbę. Mówi się m. in. o częściowej spłacie naszymi towarami i długoterminowym kredycie, jak również o tym, że wszystkie statki zostałyby dostarczone do 1960 roku.

Interesuje nas również import niektórych typów maszyn, np. dla przemysłu górniczego, oraz całego szeregu towarów powszechnego użytku, jak telewizory, maszyny do szycia, apara-

Spółdzielczość pozbywa się paszytów

OPOLE (PAP)

Spółdzielnie pracy Śląska Opolskiego dostarczyły od początku roku za 10 mln. zł towarów więcej niż w analogicznym okresie ub. r. Równocześnie zyski placówek spółdzielczych wzrosły o przeszło 3 mln. zł. Do uzyskania tych rezultatów przede wszystkim pomogło zlikwidowanie 20 nierentownych, nie wykonujących swych zadań spółdzielni, obciążonych nadmiernie rozдутым aparatem administracyjnym.

Obecnie na Śląsku Opolskim nie ma ani jednej deficytowo pracującej spółdzielni. Skończyła się również możliwość dla winnych różnego rodzaju nadużyć. Np. cały zarząd spółdzielni w Grodkowie powędrował do więzienia.

Przed radzieckimi manewrami na Morzu Barentsa i Morzu Karskim

MOSKWA (PAP)

Zgodnie z planem szkolenia wojskowego we wrześniu i październiku br. zostaną przeprowadzone na Morzu Barentsa i Morzu Karskim manewry radzieckich jednostek morskich i lotniczych z zastosowaniem różnych typów broni współczesnej.

W związku z tym ściśle określono granice obszaru, w którym będą odbywały się manewry. W okresie od 10 września do 15 października br. obszar ten uważany będzie za strefę niebezpieczną dla przepływu radzieckich i zagranicznych statków i przelotu samolotów.

Ministerstwo obrony ZSRR uprzedza wszystkich armatorów okrętów, statków i samolotów radzieckich i zagranicznych, że nie będzie ponosiło odpowiedzialności, jeżeli okręty, statki i samoloty naruszą granicę strefy niebezpiecznej i doznają jakichkolwiek strat materialnych.

raty fotograficzne, jedwab surowy, tkaniny wełniane i ba-

Nowa eksplozja atomowa w Las Vegas

NOWY JORK (PAP)

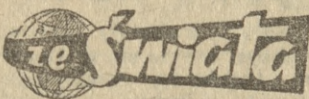
W dniu 2 bm. na poligonie atomowym w Las Vegas przeprowadzono szesnastą z kolei eksplozję atomową. Próba dokonana została z bombą mniejszą o połowę od bomby, zrzuconej w 1945 roku na Hiroszimę, jednakże obserwatory przebywający w odległości 13 km stwierdzili, że wybuch był bardzo silny. W pobliżu miejsca wybuchu ulokowano w schronach ponad 200 zwierząt. — Reakcje organizmów zwierzęcych na eksplozje atomowe są przedmiotem badań uczonych.

Program wyborczy Norweskiej Partii Komunistycznej

SZTOKHOLM (PAP)

Jak informuje prasa krajów skandynawskich, 7 października odbędzie się w Norwegii wybory do parlamentu (Stortingu). Norweska Partia Komunistyczna ogłosiła już swój program wyborczy, który wskazuje jako najważniejsze zadanie stojące przed ludźmi pracy w wyborach do parlamentu wznowienie walki o nowy socjalistyczny kurs w polityce norweskiej.

Nowy kurs — charakteryzuje się m. in. następującymi postulatami: żadnych obcych baz, żadnej broni atomowej na ziemi norweskiej, zakaz wszelkiej broni maso-



NA ZAPROSZENIE rządu radzieckiego 2 bm. w godzinach wieczornych przybyła do Moskwy delegacja francuskiej partii radykalnej z przewodniczącym E. Daladierem na czele.

MONGOLSKA REPUBLIKA LUDOWA skierowała ponownie pismo do przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa NZ prosić o omówienie sprawy przyjęcia Mongolii do Organizacji Narodów Zjednoczonych.

SEKRETARZ GENERALNY ONZ Hammarskjöld przesłał do prezydium Światowego Kongresu Federacji Towarzystw Przyjaciół ONZ, który w dniu 2 bm. rozpoczął obrady w Genewie, depeszę powitalną. Kongres trwać będzie do 8 bm. Polskę reprezentuje delegacja w składzie: K. Lapter, M. Kaczorowski i S. Brodzki.

PREZYDENT SYRII Szukri El Kuatli przemawiając z okazji otwarcia 1 bm. międzynarodowych targów w Damaszku zaprzeczył kategorycznie twierdzeniom, jakoby Syria stała się „satelitą Związku Radzieckiego”.

420 TYS. KILOWATÓW MOCY mieć będzie wznoszona w ZSRR elektrownia atomowa — oświadczył w audycji radia moskiewskiego dyrektor administracyjny przedsiębiorstwa zajmującego się budową siłowni atomowych, Jermakow.

PREMIER PAKISTANU Suhrawardy zamierza wysłać do Związku Radzieckiego misję dobrej woli. Delegacja pakistańska wyjedzie prawdopodobnie w pierwszych dniach października i zabawi w Związku Radzieckim przez dwa tygodnie.

W PRADZIE toczyły się rokowania handlowe między przedstawicielami Egiptu i Czechosłowacji. Rozmowy zakończyły się podpisaniem protokołu, na podstawie którego zostanie wydane zwiększony eksport maszyn czechosłowackich do Egiptu.

PREZYDENT FINLANDII — U. Kekkonen, przyjął dymisję 6 ministrowi i na ich miejsce mianował nowych.

wełniane, tkaniny nylonowe i z innych tworzyw sztucznych itp. Mogą wchodzić w grę metale, jak np. miedź, selen i tytan, jak również niektóre leki, np. antybiotyki i witaminy, w których produkcji przemysł japoński osiągnął wysoki poziom.

Jasne jest, że rozmiary zakupów zależne będą przede wszystkim od rozmiarów naszego eksportu. Co chcemy eksportować? M. in. żelazo we wszelkiej postaci, surową, stal uniwersalną, szereg artykułów chemicznych, jak np. benzol, naftalen i alkohol, poza tym zaś sól, jęczmień browarniany i niektóre artykuły rolnospożywcze w przetworach (konserwy). Pod względem eksportu maszyn rynek japoński nie jest szczególnie obiecujący.

Poważne nadzieje wiążemy z ewentualnymi transakcjami trójkątnymi. Polegałyby one na tym, że w zamian za nasze maszyny i urządzenia przemysłowe niektóre słabo rozwinięte gospodarczo i budujące obecnie swój przemysł kraje Azji dostarczałyby Japonii potrzebnych jej surowców przemysłowych, zaś my z kolei otrzymywalibyśmy za nie z Japonii artykuły powszechnego użytku i inne interesujące nas towary.

Czarownice z Salem rehabilitowane

Unieważnienie wyroku sprzed 265 lat

NOWY JORK (PAP)

Skazane na śmierć i powieszzone w roku 1692, tzw. „Czarownice z Salem”, zostały obecnie zrehabilitowane. Parlament stanu Massachusetts unieważnił wyrok sprzed 265 lat i uznał: Foster Furcolo, Ann Pudeator, Bridget Bishop, Suzanne Martin, Alice Parker, Margaret Scott oraz Wilmet Reed, za niewinne.

Uchwała parlamentu podjęta została na ohoście żądanie M. H. Vance'a Greenslitta z Lexington, po tomka w prostej linii jednej ze skazanych kobiet — Ann Pudeator. Parlament stanu Massachusetts, rehabilitując nieszczęsne ofiary zabobonu, zastrzegł się w jednym z punktów uchwały, że po tomkowie skazanych nie mogą się z tytułu unieważnienia wyroku — domagać żadnego odszkodowania, gdyż sąd, który zasądził 7 kobiet, nie był sądem amerykańskim. Istotnie, w owym czasie obecne terytorium Stanów Zjednoczonych znajdowało się pod berłem brytyjskim.

Stara przyjaźń nie rdzewieje

Niemal codziennie w prasie jugosłowiańskiej ukazują się kilka artykułów i informacji o Polsce. Ton ich jest zawsze bardzo dla nas przychylny, a treść obiektywna, szczególnie jeśli chodzi o zaszłe u nas zmiany po październiku. Dzięki temu czytelnik jugosłowiański jest na ogół nieźle zorientowany w sprawach Polski.

Szczególny to kraj. Kraj wielu narodowości, które wspólnie pod przewodem swej partii komunistycznej stworzyły jeden z najsilniejszych zbrojnych ruchów oporu wobec hitlerowskich najeźdźców. Kraj, którego partyzancka walka narodowo-wyzwoleńcza pod dowództwem marszałka Tito już w 1944 r. przy pomocy zbliżających się z Bulgarii i Rumunii wojsk radzieckich wypędziła armię hitlerowską ze swej ziemi. Kraj, który mimo iż znalazł się w latach 1948—1955 w tragicznej izolacji, pozbawiony wszelkiej pomocy i współpracy z całym obozem socjalistycznym z jednej strony, a pod silnym naciskiem politycznym zachodnich kół imperialistycznych z drugiej strony — pozostał wierny idei budowy socjalizmu, idei niezależności i niezawisłości narodowej, idei równości i równoprawności narodów wielkich i małych. Kraj, który w tych niesłychanie ciężkich warunkach potrafił wypracować własną, jugosłowiańską drogę do socjalizmu, drogę po której nieugięte kroczy i dziś, odnosząc istotne sukcesy. I jeśli w tych okolicznościach dyktatura proletariatu stanowiła przeciwieństwo demokracji ludowej była w Jugosławii twardsza niż gdzie indziej, a obrota przed zakusami elementów, dążących do zawrócenia narodu z obranej drogi, ostrzejsza — możemy to dziś łatwiej zrozumieć i usprawiedliwić.



28 sierpnia odbyła się w stolicy Federacji Malajskiej Kuala Lumpur — uroczystość koronacji króla. Na zdjęciu: para królewska w czasie uroczystości. Fot. — CAF

Odpowiedź Macmillana na list Bułganina

LONDYN (PAP)

Rząd brytyjski opublikował odpowiedź premiera Macmillana na list przewodniczącego Rady Mu pow ZSRR — Bułganina, z 20 lipca br.:

W swej odpowiedzi, Macmillan zajmuje stanowisko w sprawach rozbrojenia, zjednoczenia Niemiec, bezpieczeństwa europejskiego, Bliskiego Wschodu, stosunków gospodarczych i kulturalnych z ZSRR.

W kwestii rozbrojenia Macmillan powołuje się na niedawne propozycje Anglii, Kanady, USA i Francji, przedstawione na forum Podkomisji Rozbrojenia ONZ. Krytykuje on przy tym stanowisko, zajęte przez delegata radzieckiego — Zorina, w przemówieniu, wygłoszonym 27 sierpnia br. Wyraża nadzieję, że propozycje rozbrojeniowe mocarstw zachodnich zostaną przez rząd radziecki rozważone.

Nic nowego nie wnosi też od powiedź premiera brytyjskiego do problemu zjednoczenia Niemiec. Macmillan oświadcza, iż poglądy rządu angielskiego w tej kwestii zostały sprecyzowane 29 lipca br. w Berlinie wspólnie z USA, Francją i NRF.

Macmillan uchyla się wyrażać nie od konkretnego zajęcia stanowiska wobec propozycji Bułganina w kwestii bezpieczeństwa europejskiego.

Macmillan krytykuje następne politykę radziecką na Bliskim Wschodzie i po kilku ogólnikowych zwrotach, przechodzi do tematu angielsko-radzieckich stosunków gospodarczych. Premier brytyjski podkreśla, że „jakkolwiek embargo na artykuły o znaczeniu strategicznym nie może być w całej rozciągłości zniesione, to jednak „dwie trzecie towarów wymienionych w radzieckim programie zakupów, przedstawionym podczas wizyty Chruszczowa i Bułganina w Londynie, mogą być swobodnie eksportowane do ZSRR, a jednocześnie znaczna część eksportu radzieckiego przyjmowana jest bez przeszkód i bez ograniczeń w Anglii”.

W ko części odpowiedzi Macmillan porusza w kilku zdaniach kwestię stosunków między obu krajami. Mówi on, że „niektóre z naszych politycznych i kulturalnych dyskusji z ubiegłego roku, nie miały obecnych warunków”. Domaga się, aby „program, na dany przez BBC, nie był zakłócanym”, co — jego zdaniem — „przyczyniłoby się do poprawy stosunków angielsko-radzieckich i wyeliminowało jedną z najpoważniejszych przeszkód w swobodnej wymianie poglądów”.

NEHRU:

Zimna wojna podeszła do granic Indii

DELHI (PAP)

„Częściowe porozumienie rozbrojeniowe nie tylko nie wyklucza ogólnego porozumienia o rozbrojeniu powszechnym, lecz wręcz przeciwnie byłoby krokiem naprzód w tym kierunku. Sprawa porozumienia rozbrojeniowego nie może być wiązana z warunkiem osiągnięcia zgody w kwestiach politycznych. Łączenie tych problemów uniemożliwia tylko rozwiązanie każdego z nich” — oświadczył premier Nehru zagajając w izbie niższej parlamentu Indii rozpoczętą w dniu 2 bm. jedną znową debatę nad polityką zagraniczną.

Poruszając sprawę projektowanej debaty w ONZ na temat Węgier Nehru wyraził pogląd, że sprawozdanie specjalnej komisji ONZ ma charakter jednostronny, gdyż oparte zostało na badaniach przeprowadzonych wśród uciekinierów. Nehru stwierdził, że

Przeciwko omawianiu sprawy Węgier w ONZ

BUDAPESZT (PAP)

Komisja spraw zagranicznych i komisje prawne parlamentu węgierskiego na wspólnym posiedzeniu w dniu 2 bm. uchwaliły rezolucję, potępiającą sprawozdanie powołanej w swoim czasie przez ONZ tzw. „komisji pięciu”, dotyczące zeszłorocznych wydarzeń na Węgrzech i wyrażającą protest przeciwko wniesieniu sprawy Węgier na porządek dzienny Zgromadzenia Ogólnego NZ.

Rezolucja stwierdza, że sprawozdanie komisji oparte jest na zeznaniach osób, które były organizatorami akcji kontrowersyjnej na Węgrzech i brały w niej czynny udział, z drugiej zaś strony „komisja pięciu” nie uwzględniła żadnego z dokumentów, opublikowanych w tej sprawie przez rząd węgierski. Wypadki październikowe przedstawione są w nim pod niewłaściwym kątem widzenia i jednostronnie. Sprawozdanie jest wyrazem pogwałcenia suwerenności Węgier i mieszaniam się w wewnętrzne sprawy innego państwa. W związku z tym rezolucja protestuje przeciwko dyskusji nad nie istniejącym w rzeczywistości tzw. „zagadnieniem węgierskim” i domaga się usunięcia odnośnego punktu z porządku dziennego obrad Zgromadzenia Ogólnego NZ.

Koncentracja wojsk brytyjskich w pobliżu granic Jemenu

PARYŻ (PAP)

Za pośrednictwem podróży przybywających z Adenu do Bejrutu napływają wiadomości o koncentracji znacznych brytyjskich sił lądowych i lotniczych w pobliżu granicy Jemenu.

potępienie Związku Radzieckiego nie prowadzi do rozwiązania, lecz tylko do wzrostu napięcia. Wyraził on przy tym nadzieję, że rząd węgierski podejmie kroki zmierzające do rozładowania atmosfery w kraju, wspomniawszy o represjach w stosunku do uczestników zeszłorocznych wydarzeń.

Przechodząc do zagadnień Bliskiego Wschodu Nehru oświadczył, że sytuację, jaka wytworzyła się tam w ciągu ostatnich trzech lat, przypisać należy militarnemu podejściu do problemów tego rejonu, zapoczątkowanemu przez utworzenie paktu bagdadzkiego. Posunięcia tego rodzaju wywołują kontrakcje — powiedział Nehru — i prowadzą do wzrostu napięcia.

Zimna wojna podeszła do granic Indii — stwierdził dalej Nehru. Na wschód od Indii istnieje pakt SEATO, zaś u zachodnich granic — pakt bagdadzki, który budzi ogólne zaniepokojenie Indii. Intensywne zbrojenia Pakistanu będące przede wszystkim rezultatem wojskowej pomocy USA spowodowały w ciągu ostatnich lat istotne zmiany w układzie sił w tej strefie. W tej sytuacji Indie zmuszone są przeznaczać na cele obrony większe fundusze, niż zamierzały.

Incydent na granicy Tunisu

PARYŻ (PAP)

Sekretarz stanu rządu Tunisu i wiceminister obrony — Lacham, wręczył francuskiemu chargé d'affaires notę, zawierającą energiczny protest przeciw incydentowi, spowodowanemu wtargnięciem wojsk tureckich na terytorium Tunisu.

Rząd tunezyjski stwierdza w swej notce, iż oddział francuski zaatakował posterunek straży granicznej Tunisu w pobliżu Haidra. Siedmiu żołnierzy załogi posterunku zostało zabitych.

Oficjalne koła Tunisu kategorycznie zaprzeczają rozpowszechnianej przez francuskie dowództwo w Algierze za pośrednictwem części prasy wersji, jakoby oddział wojska francuskiego przekroczył granicę Tunisu w posęgu za powstańcami algerskimi.

Skandaliczne niedbalstwo

W sierpniu br. kupilem „Tablice tyczenia inków“ prof. Wacława Jacyny wydanie VIII z 1956 roku (Wydawnictwo Komunikacyjne) uzupełnione i poprawione. „Fakt, że tablice niniejsze ukazują się już po raz ósmy świadczy o wielkiej ich popularności wśród inżynierów, techników i słuchaczy szkół technicznych“ stwierdza autor w przedmowie ósmego wydania.

Potrzeba takiego wydawnictwa, które oszczędza wielu godzin pracy mozolnych wyliczeń jest niewątpliwa, a za tym i pożytek z niego ogromny jeżeli daje on gwarancję że nie zawiera fałszywych danych. W przeciwnym wypadku zamiast pożytku, wprowadza w błąd, powodując stratę czasu temu co mu zaufa. A więc w przedmowie oceniamy zasadniczą wagę tego wydawnictwa autor nie pomógł się. Popchnął jednak fatalne błędy podając na czterech stronach swych tablicy cyfry, z których żadna nie jest dokładna natomiast każda jest fałszywa.

Co powie na to korektor (zespół anonimowy)? To już jest ósme wydanie uzupełnione i poprawione, które ukazało się w ilości 3.000 egz. Jak jest w poprzednich wydaniach? Jak jest z resztą danych, bo ten błąd został wykryty przypadkowo przy sprawdzaniu projektu technicznego. Czy wreszcie można ufać reszcie danych czy też trzeba je przeliczyć przed ich wykorzystaniem?

Aleks. CHRZĄSZCZEWSKI

Politechnika Poznańska zagrożona?

W tym czasie, kiedy pod wpływem wielkiego rozwoju techniki w Związku Radzieckim, w krajach zachodnich jak Belgii NRF i Anglii poziom nauczania w uczelniach technicznych zaczęto podnosić i szkoły inżynierskie przekształcać w politechniki, u nas zrodziła się koncepcja degradacji niektórych politechnik do rzędu wyższych szkół zawodowych. A więc: mniej wysokokwalifikowanych inżynierów i mniej samodzielnych pracowników naukowych w kraju, któremu daleko do tempa rozwoju nauki technicznej, choćby sąsiedniej Czechosłowacji.

Mówi się u nas dużo o decentralizacji, o pobudzaniu twórczej inicjatywy i energii wszystkich ośrodków kraju, które wyzwolić mogą wielkie talenty organizacyjne i naukowe, drżące w społeczeństwie poza stolicą. Wbrew temu powstaje tendencja w studiach naukowych raczej odwrotna. Gdy kraj chce się pozbyć niektórych szkół technicznych stopnia akademickiego — w Warszawie wyrasta gigant Politechnika o 18 tysiącach studentów i to w warunkach trudności mieszkaniowych zarówno kadr profesorskich jak i studiującej młodzieży, co, jak wiemy, nie sprzyja studiom i badanom naukowym w stolicy.

Piszemy o tym niezdrowym zjawisku, gdy według uporczywie kraczących pogłosek zarówno w Warszawie jak i Poznaniu Politechnika Poznańska, która powstała za ledwie przed dwoma laty, ma podzielić los niektórych po-

litechnik i wrócić do stanu przedwojennego. Pogłoski te — jak poinformowano nas na konferencji prasowej u Rektora naszej Politechniki — nie zostały dotychczas, zdemontowane i Poznań przy podziale uczelni wyższych na akademickie i zawodowe może stracić swą Politechnikę. Byłoby to cios wymierzony w rozwój życia gospodarczego Wielkopolski.

Pozbawienie Poznania i związanego z nim silnego pod względem gospodarczym regionu, obejmującego Wielkopolskę, Ziemię Lubuską i część Pomorza zachodniego — uczelni technicznej typu akademickiego, pogłębiłoby jeszcze więcej nierównomierne rozmieszczenie politechnik w kraju. Kraków oprócz Akademii Górniczej posiada politechnikę. Mają je Gliwice i Wrocław, ma Częstochowa, a więc południowy zachód kraju jest dostatecznie nasycony tego typu uczelniami akademickimi. Tymczasem Poznań, który jest ośrodkiem obejmującym swoim wpływem nie tylko województwo poznańskie, ale również zielonogórskie, koszalińskie i częściowo bydgoskie, może być pozbawiony politechniki.

W okresie 20-lecia w warunkach Polski kapitalistycznej, której rządy prowadziły wręcz dyskryminacyjną politykę wobec Wielkopolski, starania społeczeństwa naszego o politechnikę nie miały żadnych szans powodzenia. Istniała Wyższa Szkoła Budowy Maszyn i Elektrotechniki jako uczelnia zawodowa bez praw akademickich.

Następstwa tego stanu rzeczy były dla Wielkopolski fatalne. Specjaliści z dziedziny techniki, nie mając możliwości rozwoju naukowego w Poznaniu, przenosili się do innych ośrodków naukowych, a młodzież tylko najmniejsza mogła udawać się do stolicy lub Lwowa na studia wyższe i najczęściej do Wielkopolski nie wracała. Poznańskie ubożało w kadry inżyniersko-techniczne i cofało się w rozwoju myśli technicznej i życia gospodarczego ówczesnych Ziemi Zachodnich.

Czyżbyśmy mieli wrócić do tego stanu rzeczy, gdy przed regionem naszym otwierają się wielkie perspektywy rozwoju gospodarczego, gdy poznańska naukowa Rada Ekonomiczna opracowała wspaniały, długofalowy plan rozbudowy naszego przemysłu, podniesienia naszego rolnictwa i uruchomienia rezerwy naszych bogactw naturalnych, dla których potrzeb może dać jak najwięcej pracowników właśnie Politechnika w Poznaniu. Posiada ona cztery wydziały: budownictwa lądowego, budowy maszyn, elektrotechniczny i mechanizacji rolnictwa — łącznie 37 katedr. Pracownicy naukowi ogłosili w 1956 roku 119 prac naukowych, a rok bieżący przynosi dalsze 163 dzieła naukowe. Politechnika Poznańska jest w pełnym rozpędzie pracy twórczej.

Jedyna to uczelnia techniczna w kraju, która powiązała się ściśle z życiem gospodarczym tego regionu. Wykonuje ona rocznie ponad 3 tys. badań i ekspertyz, co umożliwia rozwiązanie szeregu problemów technicznych o znaczeniu ogólnopolskowym, nurtujących zakłady przemysłowe. Pozostaje w stałym kontakcie z wielkością zakładów przemysłowych naszego województwa i współpracuje z radami robotniczymi. Ten wysiłek twórczy pracowników naukowych Politechniki odbywa się w niesłychanie trudnych warunkach lokalowych. Gorzej, gdy do ciasnoty lokalowej przyczyniają się władze centralne. Tak np. jedno z PGR przyznało Wydziałowi Mechanicznemu gospodarstwo rolne dla wykładow i ćwiczeń praktycznych. Niestety plan ten został z miejsca utracony w Warszawie. Większość maszyn rolniczych Politechniki znajduje się na wolnej przestrzeni przy zabudowaniach uczelni na Ratajach. Wspominamy o tym nawiasem, aby zaznaczyć, iż droga rozwoju Politechniki Poznańskiej nie jest łatwa, a gdy mimo wszystko Politechnika sięga po coraz wyższy poziom, zagraża jej degradacja do rangi uczelni dydaktycznej z zaniechaniem

prac już rozpoczętych badań czołowych.

Trzeba tu zaznaczyć, że nasza Politechnika posiada jedną z najlepiej rozwiniętych baz rekrutacyjnych w kraju. Ilość zgłaszających się na studia przekracza wielokrotnie przyznane limity i w związku z tym duże nadwyżki młodzieży z braku miejsca kierowano co roku do Politechniki Szczecińskiej i Wrocławskiej. Politechnika Poznańska posiada dobrą opinię w kraju. Absolwenci jej nie mają żadnych trudności w uzyskaniu pracy po skończeniu studiów. Tak np. w roku bieżącym zapotrzebowanie na inżynierów — specjalistów mechanizacji rolnictwa z naszej Politechniki przewyższało dwukrotnie jej możliwości. Wielu inżynierów, wychowanków Politechniki, zajmuje obecnie kierownicze stanowiska w przemyśle, zarządach centralnych i w ministerstwie.

Jest więc rzeczą zrozumiałą, że wiadomość o tendencjach cofnięcia Politechnice rangi uczelni akademickiej, musi wywołać co najmniej silne zaniepokojenie.

H. BARAŃSKI

API informuje

Poprawa zaopatrzenia rzemiosła

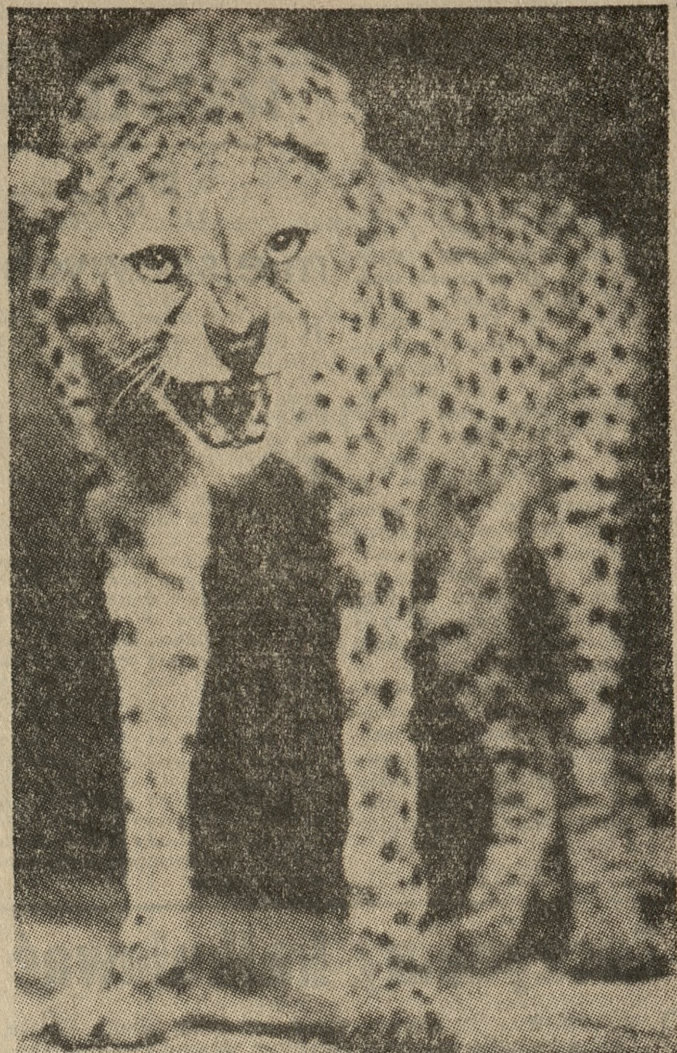
Jak nas informują w Związku Izby Rzemieślniczych, już obecnie zaznacza się pewna poprawa zaopatrzenia rzemiosła w surowce. Na IV kwartał przewiduje się dalszą poprawę. Rzemieślnicy otrzymają większe ilości skóry, włókna, przędzy, tworzyw sztucznych. Dopiero teraz zaczęto realizować podpisane przez właściwe resorty i centrale handlu zagranicznego umowy o zakupie za granicą surowców dla rzemiosła.

Część skóry z Jugosławii i Szwecji już nadeszła. W IV kwartale spodziewane są pierwsze transporty tworzyw sztucznych i chemikaliów z NRD. Rzemieślnicy będą mieli również możliwość nabycia uniwersalnych maszyn krawieckich firmy Husquarna ze Szwecji. Oprocz realizacji umów importowych — zwiększone zostały przydziały niektórych surowców krajowych, np. wyrobów hutniczych. Przeprowadzana ostatnio przez ZIR akcja kontroli wykorzystania surowców odpadowych przez poszczególne Izby — wykazuje również dalszą poprawę w tej dziedzinie.

Natomiast bardzo źle przedstawia się zaopatrzenie rzemiosła w szkło budowlane. I nie ma rokujące poprawy. W tej sprawie Minister Przemysłu Drobego i Rzemiosła wystosował specjalne pismo do Ministra Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych. (a)

Rakiety przeciw lawinom

Jak dowiodły ostatnie tragiczne wypadki w Alpach, szczególnie groźne są dla poruszania się w górach lawiny śnieżne i lodowe. Dla ochrony dróg górskich przed lawinami stosuje się nierzadko nawet ostrzeliwanie zboczy gór z armatek w celu sztucznego wywołania ruchu mas śnieżnych czy lodowych w pożądanym kierunku. Niedawno ukazał się nowy środek walki z lawinami śnieżnymi. Szwajcarscy inżynierowie skonstruowali specjalną rakietę-nabój, zapuszczaną przy pomocy dość uproszczonego urządzenia, która dociera do celu z odległości nawet 800 m, po czym zagłębiwszy się na 2 metry w masę śnieżną wywołuje jej ruch w ustalonym kierunku. (gb)



Nie zbliżaj się do mnie...

Fot. — CAF

Amerykański DEFICYT UCZONYCH

Po komunikacie agencji TASS w sprawie prób z międzykontynentalnym pociskiem dalekosiędnym rozwinęła się w Stanach Zjednoczonych ożywiona dyskusja na temat niedostatku uczonych którzy by poświęcali się naukom ścisłym.

Przypomina się w niej, że zanim jeszcze komunikat został ogłoszony, amerykański admirał Strauss, przewodniczący komisji energii atomowej USA, zauważył w jednym ze swoich sprawozdań, że istnieje realna groźba zdystansowania nauki amerykańskiej przez radziecką. Studia w dziedzinie fizyki, chemii i matematyki są w USA, jego zdaniem, niedostateczne, a przede wszystkim widoczny jest brak zainteresowania tymi dyscyplinami.

W ostatnim numerze tygodnika „US News and World Report“ dr Libby, członek komisji energii atomowej, oświadczył w wywiadzie udzielonym temu czasopiśmie, że kraj odczuwa „rozpaczyliwy brak uczonych“. Bogate źródło, jakie pod tym względem stanowiła emigracja, zostało właściwie wyczerpane. I — jak powiada dr Libby — trzeba by chyba nowego Hitlera, aby znowu na amerykańskiej ziemi znaleźli się tacy geniusze nauki jak Einstein, Oppenheimer, Teller... Europa jest największym skupiskiem „uczonych mózgów“, a to z uwagi „na tradycję, dyscyplinę studiów, uwieśnienie dla nauki i sztuki, które my pojeiliśmy dopiero ostatnio.“

„Związek Radziecki — stwierdza dr Libby — którego ludność pod względem liczebności przewyższa tylko o 1/4 ludność USA „produkuję“ trzy razy więcej inżynierów.“

Dr Libby niepokoi się w tym stanie rzeczy o przyszłość nauki.

Samoloty z USA — dla „LOT“

3 bm. powrócił z Brukseli do Warszawy dyrektor PLL „Lot“ — inż. A. Skala wraz z przedstawicielami „Motoimportu“. Delegacja ta w dniu 30 sierpnia br. podpisała umowę handlową (na warunkach kredytowych), na mocy której belgijskie towarzystwo lotnicze „SABENA“ dostarczy Polsce trzy duże nowoczesne samoloty komunikacyjne typu „CONVAIR 240“ — produkcji amerykańskiej. Przedsiębiorstwo „SABENA“ otrzymało — z Departamentu Stanu USA — licencję eksportową na sprzedaż Polsce tych samolotów.

Umowa podpisana w Brukseli pomiędzy stroną polską a belgijską zawiera również pewne uzgodnienia, dotyczące współpracy „Lotu“ z „SABENA“ w dziedzinie technicznej oraz wspólnej eksploatacji linii lotniczej Warszawa — Bruksela.

W sprawie „musztardy“

Wczorajszym (210) numerze „Gazety Poznańskiej“ w rubryce „100 wierszy polemiki“ pt. „Głosowa musztarda po obiedzie“ red. Janusz Truszczyński zaatakował naszą redakcję, zarzucając jej brak zainteresowania t. zw. „sprawą ostrowską“, a przynajmniej zajęcie się nią zbyt późno (stad też tytuł polemicznej noty).

W związku z tym oświadczamy, iż ta część wystąpienia red. Truszczyńskiego, która odnosi się do przedstawionych szczególnie z rzeczywistością faktów — nie podlega kwestii. Fakty przedstawione przez T. Jędrz. (zresztą na podstawie „Trybuny Ludu“ i „Gazety Poznańskiej“) należało sprawdzić, nawet fatygując w tym względzie red. Truszczyńskiego. Nasza wina.

Wyjaśniamy więc za red. J. Truszczyńskim:

1. Prokurator m. Ostrowa nazywa się Brzezicha, a nie Przeczicha.
2. Aparat malomiasteczkowej plotki uruchomiono nie 20 lipca, lecz 11 miesięcy wcześniej.
3. 20 lipca obłudna rezolucja została podjęta jednogłośnie, lecz miesiąc przedtem dyr. Hyhsowi wyrażono votum ufności nie jedno myślnie.
4. Organ prasowy w Ostrowie istotnie nosi nazwę „Głos Ostrowa“ a nie „Gazeta Ostrowska“, co stwierdza sam T. Jędrz. (tam 2 wiersz 27 od góry).

A teraz wyjaśniamy red. J. Truszczyńskiemu, że:

1. mimo wszystkich tych nieścisłości — za które zarówno Czytelników jak i zainteresowanych przepraszamy — „los klikki z Ostrowa dowodzi, że frazes może służyć za parawan tylko dopóty, dopóki do słów nie przymierzy się czynów“.

Są to słowa z artykułu T. Jędrz., będące pendantem do cytowanego przez red. J. T. akapitu. Pomijanie t. zw. kontekstu — jak widać — nie prowadzi do wyjaśnienia prawdy.

2. T. Jędrz. — jak zdążyliśmy się zorientować — pisząc tam 1. wiersz 20 „Gazeta Ostrowska“ miał na myśli „Gazetę Poznańską“, za co z kolei należy się specjalne przeproszenie redakcji „Gazety Poznańskiej“, która ma szczególne zasługi w rozbiciu ostrowskiej klikki.
3. Gdyby red. T. Truszczyński zastanowił się przez

chwile nad pytaniem, które leżało u podstaw głównego jego zarzutu pod naszym adresem (mian. zarzutu o późniejszą informację o naszym Czytelniku o przebiegu sprawy) — nie wysunąłby tego zarzutu. Bo generalnie biorąc — primo — nie wszystkie podejmowane przez inne poznańskie pisma ważne społeczne problemy są podejmowane równocześnie przez „Gazetę Poznańską“ i to nie może być żadnym powodem do wystąpienia przeciw „Gazecie Poznańskiej“ ze strony innego pisma; secundo — każda redakcja ma prawo decydowania o tym jak i kiedy poinformować swoich Czytelników o tej czy innej sprawie, zgodnie z charakterem redagowanego przez siebie pisma i pojmowania przez siebie jego roli; tertio — charakter sprawy ostrowskiej w określonym sensie wyłączał „Głos“ z akcji, o czym być może nie wie red. Truszczyński, ale o czym chyba wiedzą jego przełożeni. Jeśli zaś nie — „omunikujemy im o tym niniejszym.“

4. Wobec powyższego — rozmiary swej „Schadenfreude“ red. J. Truszczyński będzie chyba zmuszony poważnie zmniejszyć.

Kolegium Redakcyjne „Głosu Wielkopolskiego“

P. S. Uważny czytelnik naszej gazety zapewne spostrzegł o sprawie ostrowskiej informowaliśmy w dn. 20 VIII br., na str. IV w rubryce „O czym piszą inni“. Widać red. Truszczyński do tych czytelników nie należy.

„Ekonomiczne biusty“

Jeden z czołowych brytyjskich specjalistów w dziedzinie chirurgii plastycznej oświadczył, że setki kobiet brytyjskich poddaje się obecnie operacjom plastycznym, liczy się bowiem z wymaganiami „nowej ery deflacji“. Agencja United Press, która cytuje to oświadczenie, wyjaśnia, że chodzi w danym wypadku o „deflację“ zbyt obfitych biustów, wykraczających poza kanony obecnej mody i podciągających za sobą poważne upośledzenie niektórych kobiet „w życiu społecznym i gospodarczym“. (PAP)



8. IX. — Centralne pokazy lotnicze w Warszawie. Przed startem do lotów ćwiczebnych. Te odrzutowce wezmą udział w wielkiej paradzie lotniczej w Warszawie.

CAF — Fot. Zygm. Wdowiński

DYSKUSJA NABIERA RUMIĘCÓW

IESZCZE o PARKU KULTURY I KILKU INNYCH SPRAWACH POZNANIA

„Potężny pokłask miejscowych dzienników...”

Kiedy dwa z górą lata temu, pod dużym naciskiem społeczeństwa (w czym reł wodziła poznajska prasa) powstała koncepcja budowy parku na Łęgach Dębińskich nie była ona — jak dziś niektórym się wydaje — czymś absurdalnym. Pomijając rzeczywiste zbytnie „gigantyczny” jak na nasze możliwości zakres inwestycji — sam fakt, że na Wildzie nie ma większego parku, że na jednego mieszkańca tej najbardziej zadymionej dzielnicy — przypada zaledwie 1,9 m kw. terenów zielonych (Jeżyce mają 47 m kw. na 1 mieszkańca) fakt, że z Dębca do najbliższego miejsca rozrywki teatru lub kina jest ponad 7 km, a pobliskie tereny Łęgów stoją nie wykorzystane, nie zalesione — był dostatecznym powodem do podjęcia decyzji budowy „kombinatu” rozrywki. Ze opierano się na doświadczeniach radzieckich parków? — nie tylko w tak skromnych dziedzinach korzystaliśmy ze wzorów dobrych i niekoniecznie dobrych naszego sąsiada!

Nie więc dziwnego, że uchwała podjęta po raz pierwszy w wspólnym posiedzeniu egzekutywy Komitetu Miejskiego PZPR i Prezydium MRN w sprawie Parku była przyjęta bez zastrzeżeń przez społeczeństwo Poznania.

Potężny pokłask miejscowych dzienników, obszerne dyskusje publiczne nad planami budowy — wszystko wskazywało na pożyteczność podjętej uchwały. Same wyniki notatek i artykułów z poznajskiej prasy pochwalających pomysły zajmują pokątny tom. Oto niektóre fragmenty tytułów i notatek:

„Decyzja ta jest wyrazem ogólnego życzenia mieszkańców Poznania. Wzwanie egzekutywy KM PZPR i Prezydium MRN spotkało się z głębokim oddźwiękiem wśród społeczeństwa poznańskiego” — pisał „Głos Wielkopolski” w nr. 87 przed dwu laty.

„...sala marmurowa MRN w czasie narady poświęconej omówieniu uchwały nie mogła pomieścić wszystkich osób, którym leży na sercu budowa pięknego obiektu” („Głos Wielkopolski” z 7. 4. 1955 r.).

Nie szczędzono pochwał, nie padły wówczas żadne zastrzeżenia. Obecnie niektóre poznajskie dzienniki zapominają, że były wówczas organizatorami opinii publicznej w sprawie parku, a dziś potępiają projekt jego budowy. A przecież wśród członków Komitetu byli również redaktorzy naczelni niektórych pism!

Dziś usiłuje się insynuować, że poczynania Komitetu, będącego ciałem społecznym, były osłonięte tajemnicą, zwłaszcza „gigantyczne” projekty budowy. Jest to oczywisty nonsens. W ciągu dwu lat pisała prasa obszernie o szczegółach i projektach budowy.

„Taki będzie park na Łęgach — jakim go sami wspólnie zaprojektujemy” — pod takim tytułem i podobnymi, drukowano założenia wstępne projektu budowy Parku, zamieszczano fotografie i reprodukcje planów, wyznaczono nagrody za najlepsze uwagi dyskusyjne nad projektem.

Wszystko co planowano i co robiono było jawne.

Je zrobiono w ciągu 2 lat? Zrobiono wiele. Choćby samo uporządkowanie i zalesienie rozległego terenu, chociażby uruchomienie atrakcyjnej kolejki dla dzieci i stworzenie terenu rekreacyjnego dla mieszkańców Wildy.

Każdy trzeźwo myślący człowiek wie, że zanim przystąpi się do budowy należy opracować wstępną dokumentację.

Poznański zespół architektów przygotował taki projekt i wziął za swą pracę mniej, niż gdyby to robili architekci z innego biura projektów. A to, że prace wykonywały właśnie poznajscy architekci, jest chyba faktem nader chlubnym, gdyż nie było to do niedawna jawiskiem nagminnym.

Fundusze zebrane wśród społeczeństwa i czyny społeczne nie poszły na marne. To co zrobiono do tej pory, jest osiągnięciem trwałym.

Potwierdzić może tę działalność kontrola przeprowadzona przez Delegaturę Ministerstwa Kontroli Państwowej, która nie wykazała żadnych nadużyć finansowych, a krytyczne uwagi skierowane pod adresem działalności biura Komitetu zostały już w całości usunięte.

Poza tym okresowe kontrole przeprowadzane przez Komisję Rewizyjną Komitetu Budowy PK nie wykazały żadnych nadużyć finansowych. Niewątpliwie też Komisja Rewizyjna na najbliższym posiedzeniu KBPK zda sprawozdanie z spraw finansowych i przeprowadzonych kontroli.

Inną sprawą stanowi fakt, że na razie miasto nasze nie stać na zakrojone na wielką skalę prace przy budowie Parku. Dlatego na razie nie można budować wielkiego „kombinatu rozrywkowego” na Łęgach — choć przydałby się bardzo.

Dlatego też sprawa ta stanie w najbliższych dniach na posiedzeniu Komitetu Budowy Parku Kultury, który rozstrzygnie o dalszym postępie robót jak i formach organizacyjnych Komitetu.

FRANCISZEK FRACKOWIAK
PRZEWODNICZĄCY
OBYWATELSKIEGO
KOMITETU BUDOWY
PARKU KULTURY
W POZNANIU

„Wystarczyło bzdurnej audycji...”

SZANOWNY PANIE REDAKTORZE

Od dłuższego już czasu nie mogłem się jakoś zdobyć na napisanie dla „Głosu” obecnego artykułu.

Pan wie, jak to jest z tym wolnym czasem... Odkładam więc pisanie z dnia na dzień, czekając na niedzielę.

Lubię rano zaczynać od przeglądu naszej prasy. To też i dziś po zdobyciu, z nie-malym trudem, w pewnym zaprzyjaźnionym kiosku niedzielnego „Głosu”, zacząłem od przeglądu tytułów.

Mam już wyrobioną metodę i zaczynam od błyskawicznego przeglądu prasy i nagłówków w celu zorientowania się: „opisali”, czy też dziś, jakoś szczęśliwie, dali spokój.

Ponieważ dziś „nie opisali”, — więc już spokojnie zacząłem jeszcze raz studiować tytuły, aż wreszcie zatrzymałem się na artykule Mieczysława Urbanowicza, jak „Sto lat temu Haussmann przeobrażał Paryż”.

Właściwie to umieszczone w artykule dane są na ogół znane każdemu absolwentowi Wydziału Architektury, były i mnie od dawna dobrze znane, ale, Panie Redaktorze, w trzecim roku mojej pracy w Prezydium m. Poznania w charakterze Głównego Architekta Miasta, ten artykuł i te cyfry sprzed 100 lat — wyprowadziły mnie zupełnie z równowagi.

Niech Pan, Panie Redaktorze, uprzytomni sobie, że w okresie 1853—59, a więc pierwszej „szeszoletki”, Francuzi potrafili, dzięki swej dalekowszycielce i mądrej polityce, oraz zrozumieniu roli urbanistyki, wyburzyć planowo ponad 7.400 domów w celu przebiecia nowych ulic i wybudowania 37.000 nowych domów. Ze w ciągu 17 lat potrafili dla realizacji planu ogólnego i szczegółowego miasta wyburzyć 27.400 i wybudować 102.480 nowych domów. Ze potrafili, już 100 lat temu, rozwiązać problem techniczny translokacji ponad 350.000 ludzi, przenieść w inne, z góry wyznaczone miejsce tysiące fabryk, warsztatów, magazynów, przedsiębiorstw handlowych, wybudować kilka nowych teatrów, szpitali, mostów itd. itd.

To zrozumienie roli urbanistyki w życiu miasta pozwoliło Francuzom w ciągu 17 lat zrobić ze średniowiecznego Paryża — Paryż dzisiejszy.

I kiedy, mimo woli, porów nałem możliwości i osiągnięcia Haussmanna z naszymi osiągnięciami i moimi dzisiejszymi możliwościami urbanisty i architekta, ponoszącego teoretyczną odpowiedzialność za rozwój miasta, ogarnęła mnie zazdrość, wściekłość i zniechęcenie.

Odechciało mi się niedzieli wycieczki i ja zrozumiałem, że muszę już, zaraz, na pisać do Pana, Panie Redaktorze, tak jak piszą do redakcji setki innych ludzi, szukających w „Głosie” oparcia i zrozumienia.

Bo uprzytomnijmy sobie, że w Poznaniu w ciągu ostatnich 12 lat nie zdobyliśmy się na żadną większą realizację urbanistyczną poza odbudową Starego Rynku, wybudowaniem mostu z kawałkiem trasy al. Marchlewskiego i rozrzuconym po całym mieście dosyć przypadkowo — bzdurkim budownictwem DBOR.

Czekają od lat na realizację takie konieczne inwestycje jak przebudowa ul. 27 Grudnia, Armii Czerwonej, nowe ukształtowanie pl. Wiosny Ludów, przebiecie w kierunku południowym al. Marcinkowskiego, uporządkowanie wejścia na Targi i realizacja dalszego ciągu al. Marchlewskiego od Mostu Dworcowego poprzez teren dzisiejszych Targów, realizacja zabudowy dzisiejszej ul. Zwierzynieckiej, przeniesienie Ogrodu Zoologicznego, przebudowa i uporządkowanie otoczenia dworca i węzła kolejowego, realizacja parku na Łęgach Dębińskich, realizacja zabudowy

dzielnicy Rataje, czterech mostów na Warcie itd. itd.

Dużo się pisze ostatnio na temat gospodarki terenowej. Wiemy jakie ograniczone możliwości finansowe ma Poznań na swoje niezbędne potrzeby. Niestety, sama świadomość naszego ubóstwa — nie stwarza podstaw i nie wystarczy dla prawidłowego rozwoju miasta.

Przed 5 miesiącami XIX sesja Rady Narodowej m. Poznania uchwaliła powołać wielobranżową komisję ekspertów, zadaniem której było opracowanie analizy faktycznego stanu i rzeczywistych potrzeb miasta wynikających z konieczności realizacji niezbędnych i przyjętych przez sesję założeń urbanistycznych.

Różne mamy potrzeby i gdyby realizację tych potrzeb spróbować podzielić na konieczne już i na takie, które mogą jeszcze parę lat czekać, oraz posortować te potrzeby według wysokości limitów finansowych, otrzymalibyśmy bardzo pouczający materiał cyfrowy, który z pewnością zainteresowałby szerokie masy społeczeństwa poznańskiego i czynniki, ponoszące odpowiedzialność za losy miasta.

Praca ta miała być ukończona do dnia 15 września br. Złożyłem w terminie odpowiednie propozycje co do składu osobowego, ale komiśja, z powodów bliżej mi nieznanych, nie została do dziś w ogóle powołana do życia. A szkoda...

My kochamy improwizację i skrajność. To budujemy w Poznaniu kosztem mieszkań biurowce, to znów dla odmiany, przerabiamy te biurowce na mieszkania i nie trzeba być prorokiem, aby przewidzieć, że za parę lat będziemy budować nowe biurowce, tylko już w miejscach nieodpowiednich.

Przed dwoma laty, pod naciskiem prasy i tzw. opinii społeczeństwa, uznaliśmy wszyscy za celowe i konieczne przystąpić do realizacji parku na Łęgach Dębińskich.

Otwarta przez prasę publiczną dyskusja ustaliła program i założenia, określając wielkość zamierzonej budowy. Blisko 20-osobowy zespół specjalistów różnych branż przez przeszło rok opracowywał na podstawie tych założeń projekt wstępny, który był szeroko dyskutowany i ostatecznie przyjęty, jako podstawa dla dalszej długofalowej i na lata obliczonej realizacji.

Projekt był pokazany na Wystawie Architektury we Wrocławiu, był również wystawiony przez 3 dni dla publiczności w Sali Marmurowej Prezydium. Oglądało go wielu ludzi, oglądała i „prasa”; nawet chwalili...

Wykonany projekt był oparty, Panie Redaktorze, o założenia, które dziś tak są atakowane. Wykonany projekt wstępny od początku przewidywał realizację budowy parku etapami przez lat co najmniej dwadzieścia. Komitet Budowy Parku w stosunkowo krótkim czasie, nie tyle ze składek, ile pracą społeczeństwa, potrafił rozpocząć robotę i zrealizować, w oparciu o przyjętą koncepcję architektoniczną, spory fragment zalesienia i robót ziemnych.

Niestety, wystarczyło bzdurnej audycji radiowej, aby wywołać zamęt w opinii publicznej. Potem to już wszystko się odbywało według utartej recepty: jeszcze jeden artykuł w prasie, krytykujący — i wszyscy zaczynają się odzygiwać od parku i jego budowy. Podobno nawet zapadła uchwała rozwiązania Obywatelskiego Komitetu Budowy Parku, a po mieście zaczęły krążyć różne szeptane wersje, w czambuł potępiające działalność Komitetu i przyjęte założenia budowy, które wszak były wynikiem opinii publicznej sprzed dwóch lat.

Jak zawsze u nas, z jednej skrajności wpadamy w drugą. Wydaje mi się, że samo życie wyprostuje te przegięcia. Robotnicza Wilda musi mieć park i zieleni i należy wierzyć, że je mieć będzie. Moje przez parę lat młody park

będzie bez kawiarni, kina lebnego i kręgu tanecznego, lub basenu z fontanną, ale posadzone drzewa będą rosły i będą czekały na lepsze czasy.

Przed rokiem został opracowany w „czynie”, przez zespół poznańskich architektów, w dobrej wierze, projekt najtańszego mieszkania, w szeregowej zabudowie, parterowej zabudowie. Projekt mieszkania — skosztorysowany dla realizacji na 50.000 zł — przewidywał budowę 2 pokoi i większej kuchni, WC, łazienki, komórki i w dodatku 250 m² terenu na ogródek, wywołał duże zainteresowanie i szeroką dyskusję. WRN przyznała dla miasta specjalny kredyt na eksperymentalne budownictwo w wysokości 2 mln. złotych, za które można było wybudować ca 120 izb. Myślałem, że uzyskał w ten sposób, ponad program, izby zastępcze, które by umożliwiły Prezydium do konanie pewnych wyburzeń dla realizacji zamierzeń urbanistycznych. Cóż, kiedy dyskutowano na ówczesnym Froncie Narodowym projekt ten nie znalazł łaski, bo mówcy twierdzili, że parterowa budowa ospeści miasto. Mnie na tę dyskusję nie zaproszono. Nikt nie chciał zrozumieć, że właśnie taki rodzaj budowy jest o połowę tańszy od bloków DBOR-owskich, mimo że posiada nie tylko te same urządzenia sanitarne i wygodę, ale w dodatku daje mieszkańcom własny ogródek.

A szkoda... Ostatecznie kredyt został wycofany, a Prezydium nie mogło zrealizować przewidzianej budowy.

A wie Pan, Panie Redaktorze, że na realizację I etapu budowy ul. 27 Grudnia potrzeba miastu tylko 97 izb zastępczych?

Nie dalej, jak parę dni temu odwiedził mnie Dyrektor Departamentu Ministerstwa Oświaty, który przywiozł dla realizacji w Poznaniu nowe projekty trzy- i pięcioklasowych, parterowych szkół o typie barakowych. Argumentacja Ministerstwa prosta: potrzeba w kraju budować rocznie 15.000 izb, a od kilku lat budujemy niecałych 4.000 izb szkolnych. Izba w takim pawilonie parterowym kosztuje o połowę taniej, jak, powiedzmy, w szkole przy ul. Żeromskiego. I znów zrobiło mi się żal zmarnowanej, dwumilionowej dotacji dla miasta na budownictwo mieszkaniowe.

Realizacja planu zabudowy śródmieścia zmusza nas do pójścia w ślady Haussmanna, tzn. początkowo zburzyć, następnie poszerzyć ulicę i ponownie ją obudować w sposób nowoczesny, osiągając w zamian dwa razy tyle sklepów i mieszkań.

Niestety realizm warunków naszego życia w Poznaniu rozwiał początkowe moje złudzenia, że doczekam się zacytu zrealizowania chociażby fragmentu planu ogólnego. Nie mówię już o zabudowie ul. Armii Czerwonej, ale powiedzmy tylko małego, a tak ważnego dla życia i wyglądu naszego miasta odcinka od „Okraglaka” do „Arka dii”. Niestety, rola urbanisty i architekta w Poznaniu ogranicza się do akcji walki z „dzikimi” kioskami, sztyda mi, gablotami, dziką parcelacją itd. A do tego, właściwie, nie jest potrzebny architekt.

Proszę mi wybaczyć, Panie Redaktorze, ten list, ale, mo że jednak, niektóre poruszane tu problemy wyjaśnia społeczeństwu dlaczego Poznań zabudowuje się właśnie tak, a nie inaczej, może list ten przyczyni się do zrozumienia, że nie architekt i urbanista kieruje dziś zabudową miasta, lecz konsekwencja od dziesięciu lat uprawianej w stosunku do m. Poznania polityki finansowej i wynikłych na tym możliwości naszego miasta.

A szkoda...

Proszę przyjąć wyrazy szacunku
Leon DIETZ d'ARMA

Zaczynamy kalkulować

Budownictwo... To chyba „wiecznie” żywy temat. Zaiste, któż z nas nie marzy o pięknym, nowiułtkim mieszkaniu? Nie bez wielkiego wysiłku próbujemy uzbroid się w cierpliwość, ufając, iż perspektywa kryje wysnioną nagrodę. Rzućmy więc nań okiem. Cóż stwierdzamy? Budujemy niemało. To bezsporne. W Poznaniu również. Owszem. Nasze przedsiębiorstwa budowlane pracują ambitnie. Istotnie. Dały tego dowód podczas I półroczia bież. roku. Zakreślone plany nie tylko tym razem wykonały, ale — mimo trudności — zdołały sięgnąć ponad ich górne limity.

Tylko, że... no właśnie, że wciąż strasznie drogo nas to budownictwo kosztuje. Trzeba nam poprobować uwolnić się od dręczącego towarzysza naszych gospodarczych poczynañ. Koszty... Ileż dotąd o nich gadałismy. Nie chciał tylko dać znaków życia, oczekiwany efekt główny — jakim powinien być regres kosztów. Mało tego — nie udało nam się nawet uruchomić skutecznych hamulców wrażliwych wózków kosztów. Bojączki — owe główne źródła kosztów — naszego budownictwa miejskiego są nadal rozliczne. (Dla przykładu, odczuwamy dokuczliwy brak materiałów budowlanych, nasze przedsiębiorstwa budowlane borykają się z niedostatkiem cementu lub wapna, cegły lub prefabrykatów.)

Struktura organizacyjna budownictwa nie zawsze jest najlepsza. Nie zdecydowalismy się jeszcze, co jest dla nas korzystniejsze: budowlany „centralizm” wykonawstwa czy na odwrót, daleko idąca „decentralizacja” kategorii robot i ich administracji. Mamy na przykład Przedsiębiorstwo Robót Zmechanizowanych Budownictwa Miejskiego, „rezydujące” w Gdańsku, a obsługujące swym ciężkim sprzętem budowlanym kilka województw.

Rosną więc koszty delegacji pracowników. Sprzęt niszczya liczne i długie transporty. A takie transporty całkiem bezlitośnie z kolei nadwężają fundusze plac przedsiębiorstw budowlano-montażowych. Nie warto też tać, że budownictwo posługuje się w większości sprzętem porządnie już wyeksploatowanym.

Bywa też tak, że dane przedsiębiorstwo nie zawsze prowadzi takie budowy, które położone są w najkorzystniejszym dlań zasięgu i „rozrzucie”. Czasem prace w Poznaniu wykonuje akurat Warszawa.

A z kadra pracowniczą też kłopotów co niemiara. Liczba zatrudnionych pracowników jest bardzo zmienna, płynność kadr w tym resorcie gospodarczym szczególnie duża. System plac wymagałby pewnych korektur. Tok robót jest zakłócany przez niedostatek pracowników wykwalifikowanych. Poznańskiemu budownictwu brak sił nawet niewykwalifikowanych. Starania o zwiększenie stanu zatrudnienia trwają. Przy okazji ważna wiadomość dla „ogładających się” za pracą: budownictwo poszukuje robotników.

Jeżeli dodamy do tego stosunkowo powolny postęp techniczny — bo doprawdy pracujemy niejednokrotnie bardzo prymitywnymi sposobami — oraz pewną anemię ruchu racjonalizatorskiego i uwzględnimy następnie pasywność podgrzyzania budowlanego gmachu przez przebieg barwy mankowniców, defraudantów i opuszczalskich, uzyskamy obraz, z grubsza biorąc, kompletny. Pewnie — niekiedy nie dopisał nadzór, nie zdało egzaminu życiowego jakieś zarządzanie lub nie starczyło dobrych chęci. Zdarzało się i tak. To wszystko sprawiło, że budujemy jeszcze drogo. Skromny zysk, to to, że... nie drożej. A są szanse, że będziemy budować taniej. Skąd ta odrobina nadziei? Zaraz wyjaśnię.

Zakrawa to może na przesadę, ale fakt pozostaje faktem, że i tu — to znaczy w budownictwie — popaździernikowa aura zaczyna wywierać swój ożywczy wpływ. Ludzie pracy — owe martwe do niedawna podmioty społecznych przedsiębiorstw — zaczynają interesować się przebiegiem procesów gospodarczych swych zakładów oraz rezultatami ekonomicznymi. Obserwujemy nowe zjawisko psychologiczne: jakąś wrażliwość na proporcje, jaka winna zachodzić między każdym nakładem sił i kosztów, a zrealizowanym dzięki nim efektem ekonomicznym.

Na skutek zaszłych zmian w przedsiębiorstwach naszych wszyscy pytają, dociekają, liczą, zestawiają, kalkulują, porównują! I postulują! Czasami wręcz dopingują w takim czy innym kierunku swą dyrekcję czy radę robotniczą. Ot, taki system parlamentarny w miniaturze. Zrelacjonują na dowód mały przykładek. W przedsiębiorstwie „przyczyniającym” do corocznej akumulacji dodatkowej, przydarzyła się raz w tym roku strata. Zapanowało ogólne poruszenie, zawrzało. Wszyscy o tym myśleli i mówili, przy pracy i w tramwaju. Efekt? Stratę w porę wspólną pracą odrobiono. Uzyskano nawet nadwyżkę.

Tak, dziś coraz częściej analizuje się rachunki przed ich akceptacją, na skosztorysy bardziej krytycznym patrzy wzrokiem.

Oczywiście, za najwłaściwszą uznać by można taką sytuację, w której przedsiębiorstwo opiera swą działalność ekonomiczną na własnej kalkulacji. W każdym razie, co warto podkreślić, to fakt, że zaczynamy kalkulować na serio, a to napawa nadzieją na lepsze.

Nie wypuszczajmy ołówka z ręki! Leopold STECKI

Pracownicy poszukiwani

Pracowników na instruktorów Służby Poradniczej Żywnościowej i Tuczni przy Zakładach Mleczarskich w Gorzowie, Grębocicach, Jabionowie, Nowym Miasteczku, Sulachowie, Zarach, Brzegu Głog., Górecku, Skwierzynie, Sławie Śląskiej poszukuje Zjednoczenie Przemysłu Mleczarskiego w Zielonej Górze. Wymagane wykształcenie w kierunku rolniczo - hodowlanym lub długoletnia praktyka. Wynagrodzenie od 1200-2000 zł. Podania pisemne lub osobiste - Zjednoczenie Przem. Mleczarskiego w Zielonej Górze, ul. Lisia 10. K5213

Spawacza elektrycznego przyjmie do pracy Zakład Remontowo - Montażowy Poznań, ul. Krauthofera 22. Zgłoszenia osobiste przyjmują selekcja kadr. 25579g

Portiera do Domu Akademickiego przyjmie natychmiast Akademia Medyczna w Poznaniu, Sieroca 10. 25559g

Windziarz, robotnik, palacz oraz salowe potrzebni zaraz. Zgłoszenia: Szpital Miejski im. Fr. Raszei w Poznaniu, ul. Mickiewicza 2. K5321

10 brukarzy i ramarzy do prac sezonowych przyjmie Cukrownia „Kościan” w Kościanie, ul. Nowotki 21. Praca akordowa - zakwaterowanie zapewnione. K5322

Szklifierz na mokry kamień do przedsiębiorstwa spółdzielczego potrzebny zaraz. Reflektujemy tylko na pracownika kwalifikowanego. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. Zgłoszenia kierować do Biura Ogłoszeń, Swierczewskiego dla K5323.

3 mistrzów ogólnobudowlanych, inżyniera budowlanego na stanowisko st. inżyniera BHP i technika budowlanego na stanowisko technika BHP. Zgłoszenia osobiste przyjmują Dział Pracy i Płacy Zjednoczenia przy ul. Ratajczaka 46, pokój 18. Warunki płacy do omówienia. K5324

Praca

Pomoc do lekkich prac domowych i opieki nad dwójkiem dzieci potrzebna od 15. 9. br. Poznań, Dzierżyńskiego 3, sklep obuwni, w podwórzu. 25034g

Pomoc domowa potrzebna, może być z prowincji. Poznań, Dąbrowskiego 43 m. 18. 25050g

Inżynier specjalista budowy dróg żelaznych poszukuje pracy w Poznaniu w najbliższej okolicy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 25065g.

Przyjmę sumienną starszą osobę do zajęcia się wyłącznie kuchnią dla 6 osób. Mieszkanie na miejscu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 25066g.

Przyjmę gospozię ewentualnie pomoc domową z referencjami. Poznań, Jarochowskiego 32 m. 7. 25081g

Uczeń ślusarsko-tokarski do warsztatu mechanicznego potrzebny. Poznań, Garbary 54. 25090g

Uczeń do warsztatu mechanicznego potrzebny, możliwie syn kowala lub stolara. M. Tyrchan, Poznań, Findera 50. 25091g

Introligatorka z kilkuletnią praktyką potrzebna zaraz. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 25094g.

Stolarz potrzebny. Poznań, Kozia 21, stolarnia. 25096g

Ucznia przyjmie w naukę krawiectwa. Poznań, Głogowska 175 m. 6. 25108g

Stolarz samodzielny odnawia i przerabia meble oraz wykonuje prace budowlane. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 25130g.

Dziwiarza (rke) do robienia swetrów na maszynę poszukuję. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 25109g.

Pomocnik krawiecki i uczeń potrzebni. Poznań, Strusia 3a m. 1. 25111g

Krawiec poza dom, ręczniarka i pomocnik krawiecki potrzebni. Stefan, Poznań, Przemysłowa 27a m. 18. 25114g

Rutynowani krawcy, prasowacz oraz wyskokwalifikowany fachowiec do samodzielnego prowadzenia zakładu krawieckiego potrzebni. Samotnym mieszkaniem zapewnione. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 25124g.

Potrzebna pomoc domowa z umiejętnością gotowania do bezdzielnego małżeństwa. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 25127g.

Szwajcar samotny, na małą obrotę (resztówka). Lutogłówny, pow. Krotoszyński. 36707p

Osoby, umiejscowiające samodzielnie poprowadzić dom lekarza na bardzo dobrych warunkach poszukują na stałe. Dr Korta, Mysłowice, Śląsk, szpital. Referencje konieczne. K5357

Nauka

Tańców towarzyskich wyucza Adela Szczurkówna. Poznań, Aleja Marcinkowska 2a, parter. 24494g

Tańców towarzyskich uczy, Poznań, Mickiewicza 27 m. 7. 25210g

Kursy pisania na maszynach i kursy biurowe organizuje Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistek PRL, Poznań, Chelmońskiego 7 - tel. 653-11. Zamiejscowi słuchacze ko rzystają ze zniżek kolejowych szkolnych. 25250g

STUDIA ZAOCZNE

(po maturze): ekonomiki handlu, portowo-morskie i handlu zagr.

KURSY ZAOCZNE

(po 7 kl.): księgowości, zaopatrzenia i prawa pracy. Informacje: Studium P. E. Szczecin, al. Piastów 6. K5330

MIŁYMONTAŻ

Poznań, pl. Wolności 3, III p. OGŁASZA PRZETARG na roboty elektryczne w Kl. Poznań, Staroleka. Dokumentacja do wglądu na miejscu. Termin przetargowy upływa z dniem 10. 9. 57 r. Przedsiębiorstwo zastrzega sobie wolny wybór oferenta. 25641g

POZNAŃSKA FABRYKA LUSTER

I SZLIFIERNIA SZKŁA w Poznaniu przy ul. Warszawskiej 37a ogłasza przetarg na roboty instalacji elektrycznej. Oferty przyjmujemy do dnia 15 września br. Kosztorysy i dokumentacja do wglądu na miejscu. Oferty składać mogą przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz prywatne. K5353

Angielskiego metodą przy spieszoną uczyć początkujących. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 nr 25061g.

Języki obce wykłada profesor Maria Romington. Opłaty niskie. Poznań, Józefa 5 m. 5. 25110g

Kupno

Puch, pierze nowe i używane kupuje: F-ma „Pol plume” Poznań, Rynek Łazarski 2, od godz. 8-13. 23943g

Maszynę do szycia damską i krawiecką kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 24977g.

Kupię warsztat kilimkarski. Oferty listowne. Gdańsk - Wrzeszcz, Grunwaldzka 44 m. 2, Węzów-ska. K5355

Kupię tokarnię do 2 m to czenia na pryzmach z wałkiem pociągowym i śrubą pociągową oraz wiertarkę siłkową. Jarocin, Waliki Młodych 37, tel. 264. 36706p

Wibrator przyczepny około 1 KW i podkładki do górniorów kupię. Pokrzywa, Poznań, Winogrody, Wyłom 97. 25027g

Kupię silnik elektryczny 28-32 KW pierścieniowy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 25032g.

Kupię sypialnię stylową „Ludwikowska”, „Biedermier”, „Chippendall”. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 25036g.

Wszelkie szkieleta kryształowe do lamp kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 - dla 25043g.

Maszynę do szycia damską lub krawiecką kupię. Zgłoszenia: Poznań, Most Uniwersytecki - Kioski nr 165. 25054g

Do naprawy futra kupię używaną kurtkę sełową lub skórki. Poznań, Dzierżyńskiego 151 m. 6. 25082g

Kupię woltomierz 0-30 V na prąd zmienny, lub uniwersalny szer. do 7 cm w dobrym stanie. Oferty z podaniem ceny do Biura Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 25067g.

Kupię wszelki towar budowlany. Poznań, Mickiewicza 1. 25115g

Cebulki tulipanów kupię. Kortus, Poznań, Strusia 7 m. 8. 25131g

Balans i inne narzędzia ślusarskie kupię względnie wynajmę warsztat. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 - dla 25116g.

OGŁOSZENIA DROBNE

Kupię maszynę dziewiarską dziesiątkę lub dwunastkę, długość płyty 100 cm. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 25118g.

Kupię karoserię samochodu do Opel-Olimpia 1,5 albo 1,3. Wiadomość: Poznań, tel. 15-23 od godz. 7 do 13. Karłowicki. 25134g

Stolarskie maszyny, piłę taśmową i tarczową, heblarkę, wyrówniarkę, frezownicę, ostrzałkę do noży i łańcuchową frezownicę kupi M. Tyrchan, Poznań, Findera 50, tel. 63831. 25092g

Sprzedż

Wózki dziecięce w wielkim wyborze poleca: Szcze pańska, Poznań, Czerwonej Armii 70. 22688g

Ramy do firan, gładkie, rozsuwane i ozdobne listwy do tapet i obrazów poleca: Waligórski, Poznań, Szewska 21. 24233g

Wózki dziecięce, autka drewniane, koszykowe, spacerowe, czeskie, na tożyskach kulkowych, nowoczesne drewniane, giete, dla bliźniąt oraz lalek poleca: H. Świątek, Poznań, Wrocławska 13. 23975g

Szczenięta z hodowli psów „Kordegarda”, rasowe owczarki niemieckie i podhalaszy sprzedam. Zgłoszenia Poznań, Grunwaldzka 125 - suterena. 25018g

Sprzedam akordeon 80-basowy, 7-registrowy, nowy. Poznań, Dzierżyńskiego 163 m. 7. 25241g

Wapno palone w bryłach, 1 gat. sprzedam. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 nr 25267g.

Traktor „Deutz” KM z lebidą na starter sprzedam. Wiadomość: Jan Gładon, Łukowiec, p-ta Bydgoszcz. K5349

Wózki dziecięce, różne modele oraz materace sprężynowe, poduszki i wszelkie rozmiarowe, korzystnie sprzedaję. Brzozowska, Poznań, Czerwonej Armii 10. 25201g

Supernowoczesna szwalcarska maszyna trykotarska „Imperial”, nowa o raz wózek - autko, mało używany sprzedam. Poznań, tel. 524-52. 25485g

Balans i inne narzędzia ślusarskie kupię względnie wynajmę warsztat. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 - dla 25116g.

Kupię wszelki towar budowlany. Poznań, Mickiewicza 1. 25115g

Cebulki tulipanów kupię. Kortus, Poznań, Strusia 7 m. 8. 25131g

Balans i inne narzędzia ślusarskie kupię względnie wynajmę warsztat. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 - dla 25116g.

Balans i inne narzędzia ślusarskie kupię względnie wynajmę warsztat. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 - dla 25116g.

Balans i inne narzędzia ślusarskie kupię względnie wynajmę warsztat. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 - dla 25116g.

Balans i inne narzędzia ślusarskie kupię względnie wynajmę warsztat. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 - dla 25116g.

Balans i inne narzędzia ślusarskie kupię względnie wynajmę warsztat. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 - dla 25116g.

Balans i inne narzędzia ślusarskie kupię względnie wynajmę warsztat. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 - dla 25116g.

Balans i inne narzędzia ślusarskie kupię względnie wynajmę warsztat. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 - dla 25116g.

Balans i inne narzędzia ślusarskie kupię względnie wynajmę warsztat. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 - dla 25116g.

Balans i inne narzędzia ślusarskie kupię względnie wynajmę warsztat. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 - dla 25116g.

Balans i inne narzędzia ślusarskie kupię względnie wynajmę warsztat. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 - dla 25116g.

Balans i inne narzędzia ślusarskie kupię względnie wynajmę warsztat. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 - dla 25116g.

KOMITET Elektryfikacyjny sprzedaje

DLUŻYCE TARTACZNA

21 m akacji, 42 m sosny. Jerzykowo, st. Biskupice Wlkp., pow. Poznań, Sękowski. 25556g

Przecone, nieużywane CZĘŚCI ZAMIENNE DO CIĄGNIKA „L A TIL” sprzedaje

przedsiębiorstwu u-spolecznionym oraz prywatnym Skład Zaopatrzenia Technicznego Leśnictwa w Poznaniu, ul. Ratajczaka 19. K5277

OSRODEK TELEWIZYJNY w Poznaniu poszukuje

GARAŻU dla 2 wozów transmisyjnych (autobusy typu ZIM). Zgłoszenia kierować: Osrodek Telewizyjny Poznań, Głogowska 14. 25611g

We wrześniu zaczynamy

nową Krajową Loterię Pienięzną

250.000 zł

główna wygrana w każdym ciagnieniu

Ogółem 170.400 wygranych i 35 premii.

K5297

Sprzedamy

TROCINY

Zgłoszenia: Administracja P. Opery - Poznań, ul. Fredry 9, pokój 106. K5307

Spółdzielnia Pracy „GARBOSKOR”

w Poznaniu, ul. Garbary 76 zakupi niezwłocznie MOTOR na prąd stały o sile 1,5 KM i 750-900 obrotów. K5335

Lokale

Zamienię 2 pokoje z kuchnią samodzielną przy narożniku ul. Czecha i Słonecznej, na trzy pokoje samodzielne. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 24979g.

Pokoju dla jednego lub dwóch studentów pilnie poszukuję. Czynsz roczny z góry. Oferty: Niedzielski, Bydgoszcz, ul. 24 Stycznia 5. K5329

Zamienię mieszkanie w domku 1-rodzinnym w Bolesławcu koło Wrocławia na mieszkanie 3-pokojowe w Poznaniu. Informacje: Poznań - Osiedle Warszawskie, Włankowa 1 m. 3, Bogumiła Krysiak. 25627g

Student I roku medycyny poszukuje pokoju. Jan Markowski, Gościny, pl. Marcinkowskiego 7. 36703p

Samotna kobieta dobrze sytuowana szuka spokojnego niedużego pokoju. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 25009g.

Zamienię mieszkanie 2 pokoje z kuchnią, samodzielną w centrum miasta na mniejsze. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 25002g.

Zamienię z członkiem Poznańskiej Spółdzielni Mieszkaniowej 3 pokoje z kuchnią komfort na 2 pokoje z kuchnią komfort. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 25007g.

Zamienię 2 duże pokoje z łożniami, kuchnią, łazienką, samodzielną toaletą na samodzielną 1-pokojową z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 25017g.

Zamienię 2 duże pokoje z łożniami, kuchnią, łazienką, samodzielną toaletą na samodzielną 1-pokojową z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 25017g.

Zamienię 2 duże pokoje z łożniami, kuchnią, łazienką, samodzielną toaletą na samodzielną 1-pokojową z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 25017g.

Zamienię 2 duże pokoje z łożniami, kuchnią, łazienką, samodzielną toaletą na samodzielną 1-pokojową z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 25017g.

Zamienię 2 duże pokoje z łożniami, kuchnią, łazienką, samodzielną toaletą na samodzielną 1-pokojową z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 25017g.

Zamienię 2 duże pokoje z łożniami, kuchnią, łazienką, samodzielną toaletą na samodzielną 1-pokojową z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 25017g.

Zamienię 2 duże pokoje z łożniami, kuchnią, łazienką, samodzielną toaletą na samodzielną 1-pokojową z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 25017g.

Zamienię 2 duże pokoje z łożniami, kuchnią, łazienką, samodzielną toaletą na samodzielną 1-pokojową z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 25017g.

Zamienię 2 duże pokoje z łożniami, kuchnią, łazienką, samodzielną toaletą na samodzielną 1-pokojową z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 25017g.

Zamienię 2 duże pokoje z łożniami, kuchnią, łazienką, samodzielną toaletą na samodzielną 1-pokojową z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 25017g.

Zamienię 2 duże pokoje z łożniami, kuchnią, łazienką, samodzielną toaletą na samodzielną 1-pokojową z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 25017g.

Zamienię 2 duże pokoje z łożniami, kuchnią, łazienką, samodzielną toaletą na samodzielną 1-pokojową z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 25017g.

Zamienię 2 duże pokoje z łożniami, kuchnią, łazienką, samodzielną toaletą na samodzielną 1-pokojową z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 25017g.

Zamienię 2 duże pokoje z łożniami, kuchnią, łazienką, samodzielną toaletą na samodzielną 1-pokojową z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 25017g.

Zamienię 2 duże pokoje z łożniami, kuchnią, łazienką, samodzielną toaletą na samodzielną 1-pokojową z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 25017g.

Zamienię 2 duże pokoje z łożniami, kuchnią, łazienką, samodzielną toaletą na samodzielną 1-pokojową z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 25017g.

Zamienię 2 duże pokoje z łożniami, kuchnią, łazienką, samodzielną toaletą na samodzielną 1-pokojową z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 25017g.

Zamienię 2 duże pokoje z łożniami, kuchnią, łazienką, samodzielną toaletą na samodzielną 1-pokojową z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 25017g.

Zamienię 2 duże pokoje z łożniami, kuchnią, łazienką, samodzielną toaletą na samodzielną 1-pokojową z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 25017g.

Państwowe Prewentorium Przeciwgruźlicze

w Zaborze, pow. Zielona Góra, telefon Zabór 8

ogłasza

PRZETARG

na wykonanie robót z materiałów wykonawczych: centralnego ogrzewania, instalacji wod.-kanalizacyjnej - sieć zewnętrzna, ciepła woda, sieć p.-pożarowa, instalacji elektrycznych siły, światła i radiofonii przewodowej w budynku prewentorium o kubaturze 30 000 m sześć.

Oferty mogą składać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne do dnia 10 września 1957 r., godzina 15.

Bliższych informacji udziela Państwowe Prewentorium Przeciwgruźlicze w Zaborze, gdzie są do wglądu kosztorysy. Otwarcie ofert nastąpi dnia 12 września br. godz. 10. Zastrzega się prawo wyboru oferenta. K5332

Nieruchomości

Dom maszynowy 2-piętrowy, 28-izbowy, blisko rynku w mieście powiatowym sprzedam tanio 130.000 zł, lub połowa 65.000 zł. Zgłoszenia: Otreba, Jarocin, Kilńskiego 2. 24238g

Parcelę 800 m² w Junikowie 27 000 zł, 3 morgi na hodowlę lisów, wille pięciopokojową i dwupokojową, wolną sprzeda Metelski, Poznań, Czerwonej Armii 23. 25345g

Sprzedam 2 działki jednorodzinne przy stacji Gozycze Wielkie. Prąd, szkoła, kościół na miejscu. Katarzyna Wróbel, Ostrów Wlkp., Kwiatowa 8 m. 1. 36314p

Sprzedam ziemi 3 ha pszenno - buraczanej, bez długów. Józef Gorazda, Lipie, poczta Miłostaw, pow. Września. 36388p

Parcelę od właściciela kupię. Poznań, Dominikańska 7 m. 8. 24944g

Wzajem w dzierżawę go spódzastwo około 13 ha w okolicy Biedruska blisko poligonu, Poznań, Jeżycka 35 m. 1, Furmanek. 24947g

Który budowniczy pobu duje za parcelę wspólną wille przy ulicy Palacza? Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 24948g.

Sprzedam 5,5 ha ziemi prawie całe zadzwierżone z zabudowaniami w Szczepankowie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 24967g.

Gospodarstwo podmiejskie z żywym i martwym inwentarzem w Pakości koło Inowrocławia sprzedam tanio „Fortuna” - Poznań, Strzelecka 19. 24975g

Oddam w dzierżawę gospodarstwo rolne 87 ha. Krolowicz, Pawłowo, poczta Czarniejewo, pow. Gniezno (stacja kolejowa Pierzyska lub Gębarzewo). 24961g

Parcelę pod dowolną zabudowę przy tramwaju w Junikowie sprzedam właściciel. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 24966g.

Dzierżawę lub kupna mniejszego podmiejskiego gospodarstwa, nadającego się na ogrodnictwo poszukuję pilnie agronom. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 36702p.

Sprzedam wille dwurodzinną na Osiedlu Warszawskim przy trólebusie. Dutkiewicz, Poznań, Dzierżyńskiego 105. 36704p

Sprzedam dom i 1 ha ziemi i klasy. Jan Puroł, Łęzec, poczta Strzałkowo, pow. Sępca. 36708p



W tym pawilonie odbędą się Jesienne Targi Meblowe.

Szamotulanie na Centralnych Dożynkach

Już od tygodnia szamotulski zespół regionalny przebywa w Warszawie. Tam przygotowuje się do występu w czółowym programie Centralnych Dożynków.

Również na Centralne Dożynki wyjeżdża zespół śpiewaczy „Halka” z Dusznik pod kierownictwem Piotra Szukały. Powiat szamotulski tradycyjnie już uczestniczy w ogólnopolskich uroczystościach święta plonów.

(M. T.)

Jeszcze jeden chór z tradycjami

W Kaźmierzu pow. Szamotuły wznowia na nowo działalność zespół śpiewaczy, który od roku 1920 cieszył się dużym uznaniem wśród miejscowego społeczeństwa. Filarem tego ruchu jest nauczyciel Stanisław Tobis, który kieruje zespołem przez 30 lat batutę dyrygenta.

Obok Kaźmierza pracują także chóry jak „Halka” w Dusznikach, „Lutnia” — w Szamotulach, „Lira” — w Pniewach, chór im. Ignacego Paderewskiego — w Niewierzu, „Cecylia” — w Ostrorogu i chór — we Wronkach. Wszystkie należą do Polskiego Zjednoczenia Śpiewaczego. Będą niewątpliwie uczestnikami wielkiego zjazdu z okazji 65-lecia istnienia kół śpiewających w Poznaniu.

(M. Tr.)

Wrzesień Imieniny
5 Wawrzyńca i Doroty
czwartek

Kina

KALISZ — Wolność: „Zwyciężyły kobiety”. Stylowe: „Ostatnia walka Apacza”; — OSTROW — Przewodnik: „Wujaszek z Ameryki”; — SŁONEC: „Strach”; — GNIEZNO — Polonia: „Pieśniarzki”; — Lech: „Bohaterowie”; — Złoty: „Witaj nam, Mr. Marshall”.

Radio

PROGRAM I — Fala 1322 m
15.05 — komunikat o stanie wód, 15.06 — informacje, 15.10 balet „Gajane”, 16 — z życia Zw. Radzieckiego, 16.30 — polska muzyka ludowa w opracowaniu artystycznym, 17 — dla młodzieży szkolnej montaż literacki, 17.30 — Schumann: „Liederkreis”, 18 — reportaż literacki, 18.20 — z melodii i piosenek, 19.05 — audycja dla wsi, 19.20 — muzyka dawna, 20 — zaklęty rumak — słuchowisko, 20.58 — sygnał dla celów geodezyjnych, 21.30 — Debussy: — obrazy symfoniczne, 21.50 — pięć minut o wychowaniu, 21.55 — dwie humorystyki, 22.10 — piosenki francuskie, 22.30 — muzyka taneczna, 23.10 — hymn i koniec audycji.
Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.04, 15, 19, 21, 23.

Stolarze swarzędzcy przygotowują Jesienne Targi Meblowe

„Miasto stolarzy” — Swarzędz, staje się bazą zbytu mebli o zasięgu krajowym i zagranicznym. Właśnie w oparciu o nią rzemieślnicze transakcje eksportowe z województwa poznańskiego będą zawarte najwcześniej na dostawę wyrobów z drewna. Powołany komitet do spraw eksportu mebli przystąpił już do opracowania kalkulacji wyrobów, które pójdą na rynek zagraniczny według dostarczonych wzorów z NRF i Francji. To stawia Swarzędz na czele rzemieślniczych ośrodków stolarzy.

Celem pokazania poziomu swojej produkcji, Cech Stolarski od 13 października do 3 listopada organizuje w Swarzędzu „Jesienne Targi Meblowe”. Pokaz w hali wystawowej obejmie różnorodne meble, od najtańszych do najwykwintniejszych. „Targi” poprzedzi wystawa prac uczniów stolarskich. Postanowiliśmy dowiedzieć się coś więcej o stolarzach swarzędzkich. Czy mają kłopoty z surowcem, jak z mechanizacją pracy i jak z kadrami nowych rzemieślników.

— Rozwiązanie sprawy zaopatrzenia rzemiosła stolarskiego nie jest rzeczą łatwą — powiedział

starszy cech — Sylwester Bychlewski — ani możliwą do załatwienia w ciągu krótkiego czasu. Nadal odczuwamy brak tarcicy w ogóle, a szczególnie grubej. Drobne przydatki otrzymujemy z Izby Rzemieślniczej, a ponadto korzystamy z puli wolnorynkowej — to nieco naszą sytuację poprawilo. Na rynku naszym nie zawsze znajdują się odpowiednie forniry, te które mamy, są przeważnie kiepskie, a one głównie stanowią o wyglądzie mebli. Brak jest fornirów z orzecha, brzozy itp. Nie posiadamy szelaku, lecz jego namiastkę. Również nie można zakupić właściwych okuć meblowych.

Jeśli chcemy rozwiązać zagadnienie tanich mebli, jakich potrzebują ludzie pracy — powiedział starszy cech — musi w tej dziedzinie nastąpić radykalna zmiana.

— A jak z mechanizacją? Stwierdziłem, że macie kłopoty?

— Nie wszystkie nasze warsztaty są zmechanizowane, trudno nabyć maszyny potrzebne do obróbki stolarskiej.

— Czy zagadnienie zbytu mebli jest właściwie uregulowane?

— Gotowe wyroby wykonuje się najczęściej dla spółdzielni zaopatrzenia i zbytu, przez którą trafiają one do uposażonych punktów handlowych. Cech nasz skupiający blisko 200 członków, zorganizował w Swarzędzu z okazji MTP stałą wystawę mebli, aby dać możliwość bezpośredniej sprzedaży mebli klientom. Trzeba przyznać, że wystawa cieszyła się dużym powodzeniem. Jednym słowem — ze zbytem nie mamy kłopotów.

„Koziołki”: 4 x 91 tys. zł

Na XVI Poznańską Grę Liczbową „Koziołki” (1. 9. 1957 r.) wpłynęły 4 rozwiązania z czterema trafieniami: nr 75246 z Krotoszy, nr 68442 z Szamotuły i numery 146325, 119248 z Poznania. Ich właściciele otrzymują po 91 618,40 zł.

Fundusz nagród wyniósł złotych 1 099 420,50.

Nagrody III stopnia z trzema trafieniami otrzymuje 469 uczestników po 781,40 zł, a na nagrody IV stopnia z dwoma trafieniami przypada dla 14 776 uczestników po 24,80 zł.

Fundusz na specjalne premie na XVI grę wynosi 43 976,52 zł (co stanowi 2 proc. kapitału gry). Nagrody w wysokości 5000 zł otrzymuje 8 uczestników posiadających w tej grze wygrane III stopnia, numery wygrywające specjalne premie zostaną wylosowane w dniu 22 września 1957 roku.

W dniu 25. 8. br. odbyło się losowanie: działek za 14 gier. Działki otrzymują posiadacze następujących numerów kuponów: 14034 z dnia 8. 6. 57 w Pile, 11978 z dnia 16. 6. 57 w Pleszewie, 26461 z dnia 23. 6. 57 w Kępnie, 7035 z dnia 30. 6. 57 w Poznaniu, 4035 z dnia 7. 7. 57 w Poznaniu, 18948 z dnia 14. 7. 57 w Szamotulach, 109124 z dnia 21. 7. 57 w Poznaniu, 39102 z dnia 4. 8. 57 w Poznaniu, 18884 z dnia 11. 8. w Czarnkowie, 19836 z dnia 18. 8. 57 w Trzcińcu.

L. MAŁECKI dyrektor

Bimbrownie w powiecie tureckim

Coraz częściej zdarzają się wypadki konkurencji tajnych wytwórni bimbru z Państwowym Przemysłem Spirytusowym. Jedną tylko kontrola MO we wsi Dąbrowa w pow. tureckim „nakryła” kilka ta-

kich melin. Na gorącym uczynku warzenia samogonu schwytano Konstantego Stelmazewskiego. Za „produkcję uboczną” ukarano go dwoma miesiącami aresztu oraz grzywną.

U satyryków w Lesznie

Leszczyński Zespół Satyryków przygotował ostatnio nowy program, który pokaże w nadchodzący czwartek, 5 bm., w sali PDK o godz. 18 i 20.30.

W programie „Gry i Zabawy” przewidziano siedem zabawnych konkursów z nagrodami. Nie brak w nim humoru, muzyki, piosenek. Konferansjerkę poprowadzi Zdzisław Smoluchowski.

Wytwórni takiej pozazdrościła swojemu sąsiadowi Leokadia Włodarczyk. Sąd nie uwzględnił jednak „szlachetnego współzawodnictwa” i przedsiębiorczą producentkę bimbru skazał na 3 miesiące aresztu z zawieszeniem 2-letnim oraz na 400 zł grzywny. Podobną sprawę Heleny Urbanińskiej z tejże wsi umorzono ze względu na podeszły wiek.

Znacznie surowszymi karami „wyróżniono” posiadaczy aparatury do wytwarzania samogonu. Stefan Piasecki z Zimotek dostał 1 rok więzienia z zawieszeniem 2-letnim i Jan Marczak z Chlebowa — także rok więzienia i 200 zł grzywny.

Złapanych podczas nielegalnego wyrobu bimbru Jana Kwiatkowskiego z Ziemęcina i Józefa Grześciała oraz St. Mrugasa z Miłaczewa ukarano miesiącem aresztu i grzywną.

Niezależnie od wykrywanych od czasu do czasu „wytwórni” wiejskich w samym Tunku znajduje się sporo tajnych punktów sprzedaży alkoholu. Zlikwidować te meliny nie łatwo, ponoć nie można znaleźć świadków, którzy by zeznali obciążająco. (mp)

Wieści z Kalisza

Przed paru dniami zmarło w kaliskim szpitalu jedno z trojaczek — Maciejek Krawczyński. Matka Henryka Krawczyńskiego z córeczkami czują się dobrze. (t)

Budownictwo nowych szkół powoli, ale stale postępuje. Obecnie przy ul. Zubrzyckiego trwa budowa nowego liceum pedagogicznego. Koszt jej wyniesie około 3 mln. zł. Zakonczenie robót i oddanie gmachu do użytku przewidziane jest w roku 1959.

Rozmawiał: AD.

SPORT

Krótko

REPREZENTACJA PIŁKARSKA POLSKI juniorów spotka się 8 bm. z młodymi piłkarzami NRD w Halle. W skład naszej reprezentacji wchodzi zawodnicy, którzy broni barw Polski w turnieju FIFA w Hiszpanii. Polacy walczyć będą 29 bm. w Sofii przeciw Bułgarii. Nowa reprezentacja juniorów Polski, która weźmie udział również w przyszłorocznym turnieju FIFA, rozegra swe pierwsze spotkanie 13 października w Krakowie przeciw Austrii.

W DRUGIM DNIE TENISOWYCH MISTRZOSTW POLSKI zakończono spotkania eliminacyjne oraz przeprowadzono szereg spotkań 1/16 gry pojedynczej panów i pań. Z poznańskich zawodników Jaskowiak uległ Andropowej, a Prymińska pokonała Liciśównę — 10:8, 6:4.

Lech (Poznań) 3:1 Górnik (Radlin)

Mistrzowska Warta z 1947 r.

Niezwykle atrakcyjna impreza przygotowująca pod koniec

wrzesnia piłkarze poznańskiej Warty. W tym roku upływa 10 lat, kiedy podówczas I-ligowa jedenaśka „zielonych” zdobyła mistrzostwo Polski. Wszyscy zawodnicy mistrzowskiego zespołu występują jeszcze w drużynie oldboyów a kilku z nich pełni funkcje trenerów. Sławna jedenaśka z 1947 roku wystąpi do meczu przeciwko II ligowej drużynie.

Rozprawa sądowa Masłowski — Kaczmarek

Sąd Powiatowy dla miasta Poznania wyznaczył już termin głosnej rozprawy, jaką wytoczył sędzia bokserki — Władysław Masłowski, dziennikarzowi sportowemu — Wiesławowi Kaczmarskiemu. Pierwszy termin wyznaczony został na 17 października br.

Sędzia bokserki Masłowski oskarża dziennikarza sportowego o zniesławienie, jakiego miał się dopuścić red. Kaczmarek w artykule pt.: „Z bokserki mistrzostw Europy — sąd kapturowy za zieloną kotarą”, zamieszczonym w tygodniku „Express Wieczorny” — „Kulisy” z dnia 2 czerwca br.

Rozważmy

Nie miejsce tu wspominać o wakacyjnym biwakowaniu z miastem czy wiejską zagrodą w kukurydzy (bo i tak bywało), aby tylko nie widzieć tej okropnej instytucji szkolnej, pętającej skrzydłami swobodnemu ptaszkowi.

Chodzi mi o tych, których nazywa się rzemieślnikami, kołami, oficerami, przewodnikami młodego pokolenia — o nauczycieli. Fakty z poprzednich lat mówią, że nie wszędzie jest w tych szeregach dobrze. Bywało, że wżemnie obniżano sobie aurytety przez pijaństwo, a nawet awanturnictwo. To nie wszystko. W ten czy inny sposób wykańczało się z tych czy innych względów kolegów — nauczycieli. Znamy i takie wypadki, że nauczyciel w klimacie rozróbki przestawał wierzyć we własne siły. Żeby wrócić do równowagi, uciekał do uczenia więźniów. Władzami oświatowymi winna także wstrząsnąć śmierć nauczycielki z Peeny — J. Przybylskiej. Samobójstwo popełniła nie tylko ze względu na osobiste, ale i zawodowe. Dobra, rzetelna siła musiała ustępować w awansie mniej godnemu. Myślę, że ci, którzy twierdzą, że dzieci o tym nie wiedzą. Winny, który staje przed nimi, uczy tylko błaż. Nie bowiem bardziej nie wpływa na psychikę dziecka jak czyni. Nie zasypie się ich najpiękniejszymi słowami.

Chcemy żeby dzieci nasze wyrosły na dobrych obywateli, życiowych, mądrych, merytorycznych, solidnych. Chcemy, żeby moralnie byli zdrowi, zdrowsze od nas. Żeby serca i umysły miały na wielkość swoich czasów. To są wielkie wymagania, zrealizować je mogą pedagodzy o równie wielkich zaletach. Ich postępowanie, także poza szkołą i we własnym gronie, winno być potwierdzeniem, a nie przekreśleniem wskazówek zawartych w podręcznikach.

Bo sprawy życia wszystkich mi drogami docierają do dzieci. Dzieci słyszą, patrzą i sądzą. O wiele surowiej niż nasze sądy. (p)

Mecz Polska — Anglia na ustach sportowców świata

Jeszcze nigdy nie było w kraju takiego zainteresowania międzypaństwowym meczem lekkoatletycznym, jaki towarzyszy pierwszym zawodom Polska — Wielka Brytania. Spotkanie odbędzie się 6 i 7 bm. na Stadionie Dziesięciolecia w Warszawie.

Goście przyjeżdżają dzisiaj do Polski w najsilniejszym składzie. Zdają sobie sprawę z trudnego zadania, jakie ich czeka w ciągu dwudniowych zawodów.

Składy naszych reprezentacji, które już podawaliśmy, ulegną pewnym zmianom. W kilku konkurencjach dokonano przesunięć. Nasi trenerzy liczą się jeszcze z możliwością dalszych zmian. Wątpliwy jest start Kotlińskiego, podobnie jak Ronczewskiej i Gaborówny, które leczą dawne kontuzje.

W drużynie kobiecej z poznańskich reprezentantek znajduje się jedynie Gawełówna z Warty, która weźmie udział w biegu 80 m ppl. W skoku w dal

obok Krzesińskiej wystąpi Chojnacka, a nie, jak przypuszczano, Ciastowska z Poznania. Składy sztafet zostaną ustalone w przeddzień zawodów. Z dużym zainteresowaniem oczekuje się startu Chromika.

Polskie Radio transmitować będzie przebieg obu spotkań. Początek transmisji w piątek o godzinie 17.45 w programie II, a w sobotę w programie II od godziny 17.40. (p)

Kajzer zachwycił publiczność ostrowską

Ponad 6000 ostrowskich miłośników „czarnego szaleństwa” ogłado w niedzielę spotkanie z udziałem mistrzostwo I ligi, rozegrane pomiędzy stołeczną Legią i Stalą Świętochłowice. W meczu tym doskonałą jazdę pokazał aktualny mistrz Polski — Kajzer (Legia), który wygrał wszystkie swoje biegi i osiągnął najlepszy czas dnia 77,9 sek.

Mecz wygrała wysoko Stal 50:23. Punkty dla zwycięzców zdobyli: M. Kajzer — 14, Biela — 12, S. Kajzer — 8, Orwat i Goździk po 6 oraz Sander — 4. (H)

4 tysiące widzów pomieści Hala Sportowa na MTP

Hala MTP nr 14 przeznaczona do stała przede wszystkim do imprez sportowych. Przy pełnym wykorzystaniu wszystkich miejsc, imprezy będzie mogło oglądać 4.000 widzów — z czego 500 na miejscach stojących. Na środku hali umieszczony będzie — w razie potrzeby — ring. Na cele widowiskowe przeznaczona została lewa część hali (od strony Targów), w której znajdzie pomieszczenie 2.000 osób.

W części Hali Sportowej buduje się specjalną posadzkę dla koszykarzy. Na balkonie tej hali (od ulicy Grunwaldzkiej) ma być urządzone kino, obliczone na 440 miejsc. Ta część balkonu zostanie oddzielona ściankami z płyt pilśniowych, wypełnionych szklaną watą. (p)